

CZERWIEC 2008/06 (102)

ISSN 040-574



miesięcznik kolneński



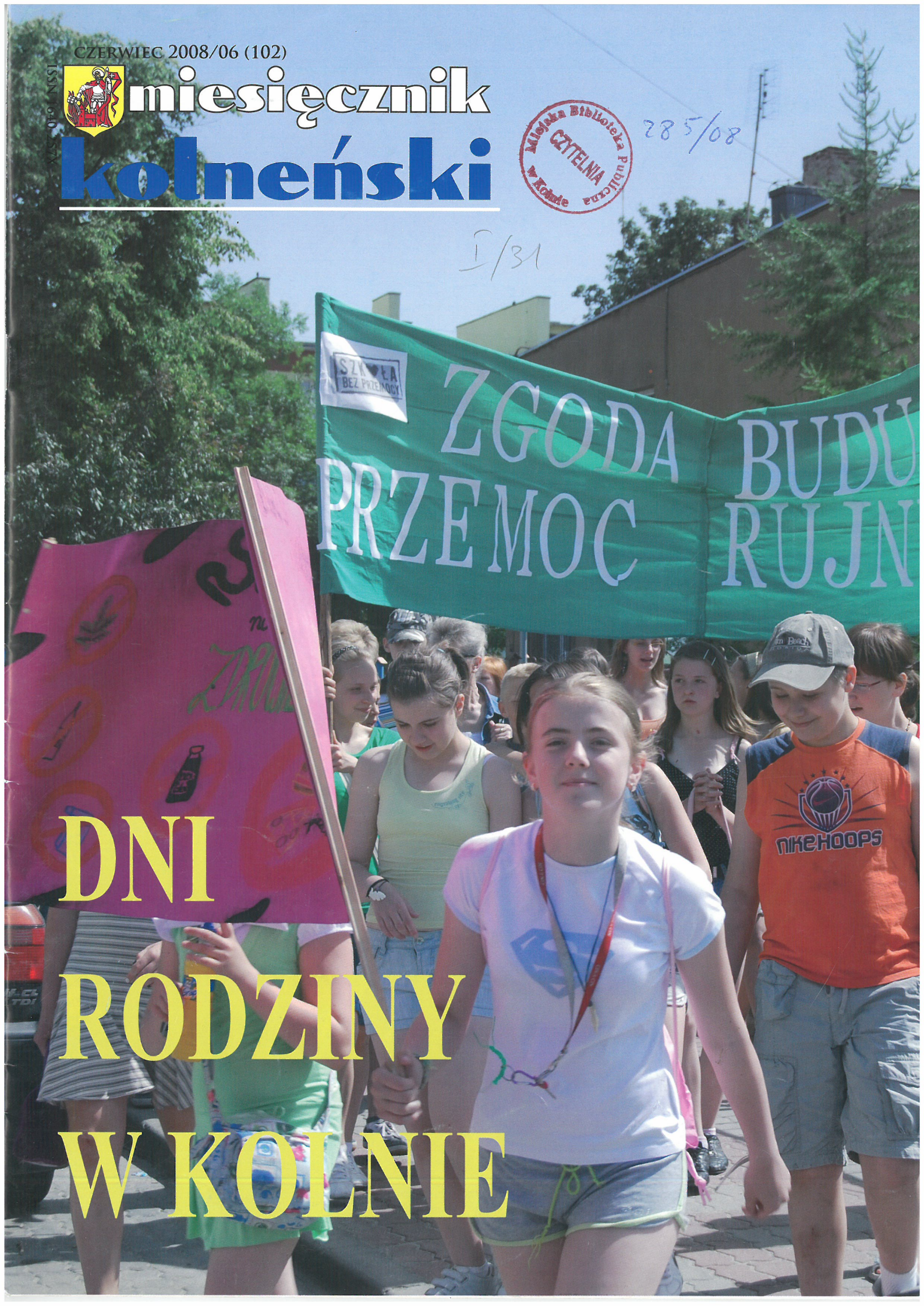
285/08

I/31

STOLEA
BEZ PRZEMOCY

ZGODA BUDU
PRZEMOC RUJN

DNI
RODZINY
W KOLNIE



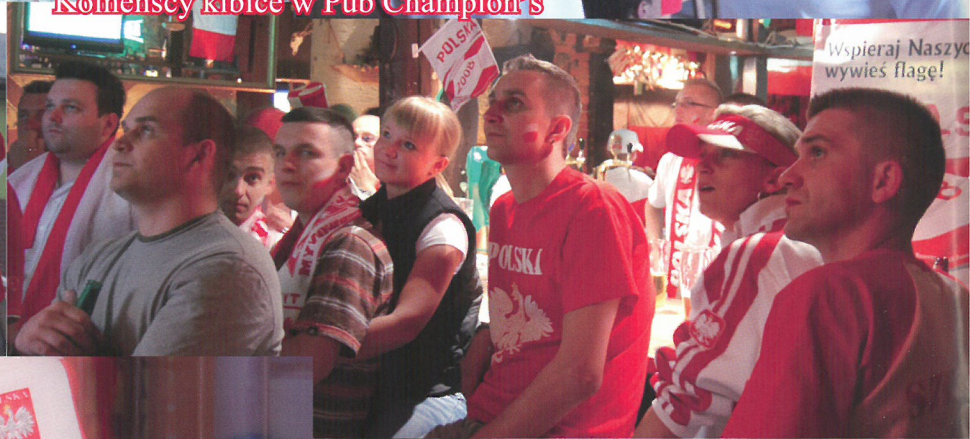


Mali kibice

EURO 2008 w KOLNIE



Kolneńscy kibice w Pub Champion's



Sympatycy reprezentacji przy dworcu PKS



Kibic w Barze Orientalnym



Dziewczęta przy ulicy Wojska Polskiego



Groźni przestępcy w okowach policji

Kierowcy z innych miast jadący na Mazury na długo zapamiętają to, co widzieli w Kolnie

48 lat czekała sportowa Polska na pierwszy występ biało - czerwonych w finałach Mistrzostw Europy. Gdy do tego doszło, przez kraj przeszła fala euforii. Dobitnie widać to było w Kolnie. Świetnie zgrana grupa kibiców pokazała coś, czego jeszcze nie było w naszym mieście. W dniach, w których mecze rozgrywała polska drużyna, po Kolnie jeździła kolumna kilkudziesięciu samochodów przybranych w barwy narodowe. Dopingując nasz zespół kibice wzbudzili wśród mieszkańców olbrzymie zainteresowanie, połączone z aplauzem. Miło było patrzeć, jak przechodnie bijąc brawo, pozdrawiali

Nie wszyscy jednak w naszym mieście są kibicami piłki nożnej. W dniu rozgrywania meczu z Austrią, kiedy wspomniany biało - czerwony orszak ruszał w swoją trasę, rozegrały się sceny żywcem wycięte z taniego kryminału. W pościg za kibicami ruszył na sygnale radiowóz, a na ul. Sportowej czekała już na nich blokada w postaci drugiego. Przedstawiono im zarzut zakłócania porządku, jednak odstąpiono od kary. Sama akcja wywołała duże zainteresowanie, ale i wzburzenie mieszkańców pobliskich budynków, którzy tłumnie wyszli ze swoich mieszkań. Podobna, ale mniej spektakularna akcja miała

Pismo dało mi więcej



Nie przypominam sobie, żebym przez cztery lata, podczas których pełniłem obowiązki Redaktora

Naczelnego Miesięcznika Kolneńskiego, napisał tekst krytykujący policję. I teraz, gdy się z nim żegnam (podobno nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki) przyszło mi jednak kilka słów napisać. Może to i dobrze, gdyż niespecjalnie mam ochotę składać podziękowania współpracownikom i wydawcom na łamach pisma. Znajdzie się okazja, aby zrobić to osobiście. Tak więc ten temat, niejako zastępczy, spadł mi z nieba. Mimo że przykro (zawsze byłem, jak na podchorążego przystało, uczulony na trudy ich służby, tak jak i innych mundurowych), to jednak trzeba.

Chodzi o, w mojej przynajmniej ocenie, tłumienie (być może nieświadome), jak to nazwał podczas pobytu w Wiedniu Lech Wałęsa - cudownej emanacji patriotyzmu. Potem dodał, że może się ona niedobrze skończyć. Martwił się bowiem o swoich rodaków, żeby nie daj Boże, nie przyszło im coś do głowy i nie zrobiła się z tego jakowaś chryja. Bo będzie wstyd, a jak wiadomo prezydent jest na nasz wizerunek w świecie uczulony. Cóż. Kolneńskim kibicom, przyszło do głowy przywdziać narodowe barwy, udekorować swoje samochody i ruszyć w miasto, żeby podzielić się swoim uczuciem do reprezentacji. W takim dniu mało kto chce być bowiem sam, a w środku aż wszystko rozpiera i trzeba dać temu upust. Do jadących przez miasto samochodów dołączają kolejne i tak tworzy się prawdziwy konwój, jakby żywcem wyjęty z filmu Sama Peckinpaha. Tylko ten nie przewozi „świń” czy innego towaru, bo bagażem są uczucia patriotyczne.

Zastanówmy się jednak, jakie przestępstwo poza demonstrowaniem patriotyzmu (co, jak wiadomo, od dawna przez służby jest znieawidzone) po-

pełnili jadący samochodami. Jechali za wolno i blokowali ruch. Przypominam, że na ulicy Sportowej jest ograniczenie do 40 km/h. Zachowywali się za głośno. Cisza nocna (kolejny totalitarny wynalazek) obowiązuje podobno od 22, ale to też nie znaczy, że nie można używać klaksonu. Ciekawe czy policja w Warszawie odnotowała chociaż jeden telefon w sprawie zakłócania porządku przez kierowców np. na ulicy Marszałkowskiej. A jeżeli tak, to czy przyszło jej do głowy zatrzymanie samochodów, które - jak wiadomo - jeżdżą tam jeden za drugim.

Czemu policjanci nie wpadli na pomysł, że powinni zatrzymanych grzecznie przeprosić i odjechać, ba - nawet zaproponować eskortę, by tym samym wzbudzić sympatię. Na pewno widzieli oburzonych mieszkańców, którzy zebrali się przy ulicy, interweniowała nawet jedna z radnych. Nic. Klapki na oczach, a w głowie tylko legitymowanie. Pokazanie swojej władzy, która przecież też ma swoje granice. Bo przecież bez sympatii mieszkańców, nie da się pełnić służby na dłuższą metę. Bo jednak ktoś wreszcie plunie na mundur. A tego bym nie chciał.

Wracając jeszcze do mojego odejścia i niechęci do egzaltacji (tradycją jest, że pisze się jakoweś pożegnanie), to mimo wszystko powinienem oddać niejaki hołd Miesięcznikowi Kolneńskiemu. Nieważne bowiem jest, co ja sam mu dałem. Pismo dało mi więcej. Gdy się pojawiłem na jego łamach, posiadałem umiejętność pisania, ale już z formą tekstów różnie bywało. Wiele się od 4 czerwca 2004 roku nauczyłem. Tyle, że dziś nie boję się jakichkolwiek wyzwań dziennikarskich. Czas jednak na zmiany, bo - przynajmniej w tym momencie mego życia - nie mogę sobie pozwolić na filantropijność.

Robert Wilczewski



Funcjonariusze rozmawiają z kibicem

przejeżdżających fanów biało - czerwonych. Nawet starsze panie, niekoniecznie znające się na futbolu.

Burmistrz Kolna od początku kadencji walczy o jak najlepszą promocję miasta. Trudno o lepszą, niż wykonana przez kolneńskich kibiców. Kierowcy z innych miast jadący na Mazury na długo zapamiętają to, co widzieli w Kolnie, i gdzie ono leży. Sami też zatrzymywali się i pozdrawiali serdecznie kolnian, gratulując im świetnego pomysłu.

miejsce 8 czerwca. Jednak klątwa rzucona wtedy przez jednego z policjantów ziściła się. Polska nie wyszła z grupy i zakończył się koszmar policji. Jednak pokazanie kibicom środkowego palca nie było stosowne. Swoją drogą dziwne jest, że w innych miastach podobne korowody policja eskortowała, a nie przeszkadzała. Wychodzi na to, że co kraj, to obyczaj. Ciekawe, czy teraz padnie błady strach na orszaki weselne? I nie tylko.

KS

Z komendantem Bogdanem Ratomskim z Komendy Powiatowej Policji w Kolnie rozmawia Robert Wilczewski

Podobno nie lubi pan piłki nożnej?

Chcę, żeby stadion był bezpieczny i spełniał określone warunki przez PZPN oraz ustawę o bezpieczeństwie imprez masowych, a to nie znaczy, że nie lubię piłki nożnej. Ten obiekt nie nadaje się na mecze o podwyższonym ryzyku. Były 3 mecze, kiedy dochodziło do incydentów, i gdyby nie moje wcześniejsze działania mogło by się zdarzyć coś poważnego.

Więc podejrzenia, jakoby pana niechęć do klubu piłkarskiego implikowała działania policji, są nieuzasadnione?

Ja nie przekładam nigdy osobistych sympatii lub antypatii nad sprawy zawodowe, a że stadion ze wspomnianych względów mnie się nie podoba, to inna sprawa. Gdyby przyjechała większa, agresywna grupa kibiców gości, to ten sektor dla przyjezdnych na pewno by nie wytrzymał. Za to, że ja przy garstce własnych policjantów i angażowaniu policjantów z zewnątrz potrafię takie zabezpieczenie zorganizować, podnosi się potem w artykule kwestię mojej potencjalnej niechęci. Także szybko zapomniano o pozytywnej ocenie działań miejscowej policji po meczu z drużyną „Warmii” Grajewo.

Zostawmy więc temat stadionu, ale nie piłki nożnej. 12 czerwca graliśmy mecz z Austrią; w Kolnie na ulicach można było zauważyć, jak to ktoś nazwał, swoistą emanację patriotyzmu – grupy rozśpiewanych kibiców. Wygląda na to, że nie wszystkim ona odpowiadała. Aż trzy radiowozy zatrzymały jadące ulicą Sportową oflagowane samochody.

Policjant z ogniwa ruchu drogowego, który był akurat w czasie wolnym od służby, telefonicznie zgłosił, że przebywa w rejonie ulicy Kolejowej i prosił dyżurnego o interwencję policjantów w związku z możliwym zagrożeniem dla pieszych. Przy dworcu obok baru ustawiła się kolumna pojazdów z kibicami. Ponadto wchodziły do baru i wychodziły jakieś osoby z flagami narodowymi. Częściowo zastawiony był wjazd dla autobusów na teren dworca i jakiś samochód nie mógł



Zablokowany konwój

tamtędy przejechać. Istniało również ryzyko, że coś się tym pieszym może stać. Dyżurny wysłał zaraz jeden radiowóz i patrol zgłosił, że ten przejazd jest zastawiony, że nie mogą tam po prostu dojechać i w związku z tym został wysłany drugi patrol od ulicy Sportowej. Policjanci zatrzymali jadące samochody i rozpoczęli legitymowanie oraz sprawdzanie kierujących pojazdami. W sumie interwencja zakończyła się stwierdzeniem przez policjantów, że kiedy dotarli na miejsce,

to już nie stwierdzili, żeby kolumna pojazdów tamowała ruch.

Czy mógłby się pan komendant ustosunkować do zarzutu tej części mieszkańców, która się zwróciła do redakcji, że ta cała interwencja to była złośliwość ze strony policji.

Nie bardzo rozumiem.



Bogdan Ratomski

Nie wiem akurat, dlaczego takie wnioski. Co ma sprawdzenie przez policjantów tego przejazdu przez teren Kolna – grupy osób identyfikujących się z drużyną narodową – do spraw związanych z klubem „Orzeł” Kolno? Ja tej interwencji nie zgłaszałem, patrole wysłał dyżurny, który tymi siłami dysponował. Mogę powiedzieć jedno – prawdą jest, iż w okresie od 5 maja do 29 czerwca cała podlaska policja, i nie tylko, realizowała plan przedsięwzięcia policji związany z Mistrzostwami Europy. I te przedsięwzięcia

Że rozkaz poszedł z góry, czyli od pana komendanta, jako przeciwnika piłki nożnej, zwłaszcza klubu „Orzeł”.

Ja sądzę, że tu jest jakieś jedno wielkie nieporozumienie. Nie

wiem akurat, dlaczego takie wnioski. Co ma sprawdzenie przez policjantów tego przejazdu przez teren Kolna – grupy osób identyfikujących się z drużyną narodową – do spraw związanych z klubem „Orzeł” Kolno? Ja tej interwencji nie zgłaszałem, patrole wysłał dyżurny, który tymi siłami dysponował. Mogę powiedzieć jedno – prawdą jest, iż w okresie od 5 maja do 29 czerwca cała podlaska policja, i nie tylko, realizowała plan przedsięwzięcia policji związany z Mistrzostwami Europy. I te przedsięwzięcia

Jak rozumiem, te trzy potencjalne telefony od mieszkańców co do zakłócania porządku przez jadące samochody – nie miały miejsca?

Z tego co wiem, do dyżurnego zgłoszenie interwencji było jedno – to, o którym wcześniej wspomniałem.

To było zgłoszenie od policjanta?

Tak, to było od policjanta z ogniwa ruchu drogowego.

Panie komendancie, co trzeba zrobić, żeby część mieszkańców, negatywnie ustosunkowanych do takich zachowań policji, przestała uważać, że to jest z waszej strony nagonka?

Ja w przypadku zgłoszenia i przyjęcia tej interwencji niczego złego nie widzę. Faktycznie, chwilowo jakieś utrudnienie w ruchu było, bo ktoś tam wysiadał i wsiadał, ale w chwili, kiedy te patrole już tam pojechały, to niczego takiego kwalifikującego się do ukarania lub pouczenia nie było. Natomiast pewnym nieporozumieniem byłoby, gdyby policjantów pozbawiać prawa do tego, że mogą legitymować i kontrolować pojazdy. Takie uprawnienia policji wynikają z ustawy o policji, czyli sam fakt, że ktoś kogoś legitymuje albo kontroluje pojazd, a tych pojazdów kontrolujemy mnóstwo, nie powinien być łączony z osobistymi antypatiami w stosunku do konkretnych osób.

Nikt wam nie chce tych uprawnień odbierać. W niektórych przypadkach byłbym za tym nawet, żeby je rozszerzyć. Ale tutaj mówimy o szczególnym momencie dla większości Polaków – kibiców.

W tamtym okresie przez miasto przejeżdżały kolumny tego typu. Za wystawienie głowy przez szybę samochodu, za wystawienie flagi, za używanie klaksonu, a takie sytuacje miały miejsce – policjanci specjalnie nie interweniowali. Gdyby dokładnie przyjrzeć się kodeksowi ruchu drogowego, to pewnie nie do końca można by było się zgodzić z poprawnością niektórych zachowań. Ja rozumiem – gdyby zjechały się wszystkie patrole i czepiały się czegokolwiek, to wtedy można by do takiego wniosku dojść. Podobno, z tego co pan mówił, jest jakaś rejestracja tej interwencji;

jeżeli ewentualnie coś w zachowaniu policjantów było nieprawidłowe, to ja chętnie taki obrazek obejrzę.

Dziękuję za rozmowę.

„Społem” PSS w Kolnie oferuje do wynajęcia: pomieszczenia biurowe w budynku przy ulicy Wojska Polskiego (260 m²). Informacja pod numerem tel. 0862782147 lub 662046219

Dębski w szpitalu

Zroboczą wizytą do Kolna przyjechał 26 Z czerwca Wicemarszałek Województwa Podlaskiego Bogusław Dębski. Uczestniczył między innymi w posiedzeniu rady miasta i oglądał kolneński szpital.

Bogusław Dębski przyjechał do Kolna na zaproszenie burmistrza i starosty. Marszałek dobrze czuje się w samorządzie tego szczebla, ponieważ sam był przez kilka kadencji radnym miejskim Białegostoku. To tu bowiem, według Dębskiego, jest znacznie więcej problemów, które bezpośrednio dotyczą obywateli. Podczas sesji marszałek mówił o wnioskach składanych przez samorządy w ramach RPO.

- Jest trzy razy więcej wniosków niż środków – mówi Bogusław Dębski. - Naszym zamierzeniem jest doprowadzenie do tego, żeby wszystkie samorządy uczestniczyły konkursach.

Według marszałka, samorządy muszą zwrócić uwagę na kwestię ochrony środowiska.

- Zapoczątkowała to sprawa Rospudy, która uzewnętrzniła kwestię ocen oddziaływania na środowisko, bo już 3 lata temu UE ostrzegala nasze kolejne rządy o tym, że trzeba dostosować prawo zamówień publicznych i prawo ochrony środowiska do określonych standardów – tłumaczył Dębski.

Marszałek starał się także rozwiązać dotyczące rozwoju gospodarczego miasta wątpliwości radnego Zbigniewa Twarowskiego, który zwrócił uwagę, że Kolno do tej pory z urzędu marszałkowskiego nie dostało żadnych środków.



Burmistrz Andrzej Duda, dyrektor szpitala Krystyna Bargielska, wicemarszałek Bogusław Dębski i przewodniczący rady powiatu Stanisław Szymanowski

ków.

- Spotkałem się z przedstawicielami władz waszego miasta i stwierdzam, że są to osoby bardzo zaradne i trzymają rękę na pulsie.

Prosto z sesji wicemarszałek udał się do szpitala, gdzie spotkał się z panią dyrektorką. Wizytował oddziały szpitalne oraz nową pracownię i aparat RTG oddane do użytku poprzedniego

dnia.

- Miasto Kolno jest najbardziej oddalone na północny zachód od Białegostoku, ale liczymy, że władze urzędu podlaskiego nie zapomną o nas, bo przecież stanowimy integralną część województwa – powiedział na zakończenie spotkania burmistrz Andrzej Duda.

RW

Nowi na straży

Od 1 czerwca Oskład kolneńskiej straży miejskiej, (już właściwie) powiększył się o dwie osoby (dwaj nowi pracownicy otrzymali uprawnienia). Młodszymi strażnikami zostali: Wiesław Niedbała – 39 lat, żonaty, dwójka dzieci oraz Jarosław Dąbkowski – 23 lata, kawaler.



Wiesław Niedbała i Jarosław Dąbkowski

Z uwagi na okres wakacyjny (większy ruch na drogach oraz prace polowe) policja prosi rodziców i opiekunów o wzmoczenie czujności i niepozostawianie dzieci bez opieki.

Z życia straży pożarnej



W czerwcu straż pożarna interweniowała w 64 przypadkach. Miało miejsce 21 pożarów i 42 miejscowe zagrożenia. Odnotowano jeden fałszywy alarm (w dobrej wierze).

sam

KUPIĘ DOM W KOLNIE LUB ZAMIENIĘ NA MIESZKANIE
TEL. 0786020172

Sprzedam samochód
SUZUKI Maruti rok prod. 1992
tel 608778775

KRONIKA WYPADKÓW I PRZESTĘPSTW

3.06. Kolno – na ulicy Sikorskiego doszło do uszkodzenia samochodu Ford Eskort. W aucie została wybita przednia szyba.

6.06. Kolno – na rynku przy ulicy Targowej skradziono portfel wraz z dokumentami.

8.06. Kolno – na ulicy Łaziennej doszło do kradzieży golarki dla zwierząt i 50 metrów przewodu elektrycznego. Straty oszacowano na około 1100 zł.

14-15.06. Kolno – na ulicy Wojaska Polskiego nieznani sprawcy usiłovali włamać się do budynku biurowego stacji Auto Gaz. Nie włąmali się jednak, bo nie byli w stanie sforsować drzwi wejściowych.

18-20.06. Kolno - na terenie ogródków działkowych „Witamina” nieznani sprawcy skradli 200 m przewodu elektrycznego. Straty oszacowano na ok. 500 zł.

22-23.06. Nieznani sprawcy z korytarza piwnicy na ul. Sportowej w Kolnie skradli wózek dziecięcy wartości ok. 800 zł.

24.06. Kołaki Wietrzychowo – kierująca samochodem VW Passat potrafiła 4-letnie dziecko, które doznało złamania podstawy czaszki.

25.06. Kolno – w jednym ze sklepów nieznany sprawca skradł ze stoiska plastikowe pudełko z zawartością 305 kart

doładowujących telefony komórkowe o różnej wartości. Straty - 5,5 tys. zł.

28.05.- 28.06. Kąty - nieznani sprawcy włamali się do opuszczonego domu i skradli szafę ubraniową oraz antyczną komodę.

W czerwcu zatrzymano 13 nietrzeźwych kierowców

W SKRÓCIE Po młynie

● Burmistrz wstępnie porozumiał się z prezesem KKS „Orzeł”. Krzysztof Prusinowski dalej będzie pełnił obowiązki prezesa kolneńskiego klubu „Orzeł”

● 18 czerwca w KDK odbyło się zebranie założycielskie i I Walne Zebranie Stowarzyszenia Kibiców Kolneńskiego Klubu Sportowego „Orzeł” w Kolnie, w którym brało udział 16 osób. Prezesem został wybrany Paweł Sielawa, a jego zastępcą Hubert Charubin. Celami statutowymi stowarzyszenia jest:

1. Rozwój i popularyzacja sportu, a przede wszystkim piłki nożnej,
2. Rozpowszechnianie pozytywnego wizerunku kibiców piłki nożnej w kraju i za granicą oraz kreowanie tego wizerunku,
3. Podejmowanie działań wspierających w wykreowaniu dobrego wizerunku sekcji piłki nożnej.

Zarząd kompletuje potrzebne dokumenty i zaczyna proces rejestracji w sądzie.

● 18 czerwca w Przedszkolu Miejskim nr 4 Komisja Rewizyjna Rady Miasta Kolno przeprowadziła kontrolę.

- Z zewnątrz przedszkole bardzo pięknie wygląda – mówi Stanisław Antonowicz. - Natomiast wewnątrz należy przeprowadzić remont - zwłaszcza podłóg.

● Boisko wielofunkcyjne przy SP 1 będzie czynne podczas wakacji. Przygotowany jest już projekt regulaminu użytkowania tego obiektu.

- Boisko będzie funkcjonowało z dwóch powodów – twierdzi zastępca burmistrza Grzegorz Jakuć. – Po pierwszą jest naturalna potrzeba jego funkcjonowania. Drugi powód jest taki, że we wniosku o dofinansowanie to boisko jest zakwalifikowane jako ogólnodostępne.

● Niezłe wyniki z egzaminu końcowego zanotowali w tym roku kolneńscy gimnazjaliści. W części humanistycznej średni wynik wyniósł 31,6 punktu, w kraju zaś 30,8. Natomiast z części matematyczno - przyrodniczej średni wynik za test w szkole to - 28,2 punktu, a w kraju 27,1.

● W Małym Płocku 17 czerwca odbyło się spotkanie Koordynatorów Regionalnych Programu Integracji Społecznej z terenu całego kraju z władzami gminy oraz przedstawicielami organizacji społecznych i pozarządowych działających na terenie gminy Mały Płock. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele władz gmin: Kolno, Turośl, Stawiski i Zbójna. Spotkanie miało na celu wymianę doświadczeń i zapoznanie się z przykładami dobrych praktyk realizowanych w ramach wspomnianego Programu Integracji Społecznej.



Wójt Józef Dymerski i koordynatorzy przed zabytkowym dworkiem w Małym Płocku

Częściowemu spaleniu uległ budynek po byłym młynie w miejscowości Rakowo (gmina mały Płock) położony przy drodze Kolno – Łomża.

Pożar miał miejsce 16 czerwca. Spaleni uległa więźba dachowa wraz z pokryciem oraz

elementy konstrukcyjne wnętrza z urządzeniami młynarskimi.

W działaniach wzięło udział 7 jednostek strażackich w liczbie 25 strażaków. Jak dotąd nie ustalono przyczyny pożaru.

sam



Strażacy podczas pożaru młyna w Rakowie

Natura wytyka błędy projektantów

Czerwiec był upalny, suchy i bezdeszczowy. Kolniacy z utęsknieniem czekali na pierwsze opady deszczu. I doczekali się. 20 czerwca w samo południe błysnęło, zaczęli i lunął potężny deszcz. Choć trwało to bardzo krótko, ulewa nie tylko podlała wyschnięte trawniki i ogródki działkowe, ale wykazała też niekompetencję niektórych pracowników. Główna ulica miasta zamieniła się w potok o głębokości do połowy kół samochodów. Studzienki kanalizacyjne nie nadążały odbierać wody.

Żal mi było patrzeć na twarze pracowników Kolneńskiego Domu Kultury, którzy długo czekali na remont swojego budynku i teraz zobaczyli na własne oczy, jak wykonane dotąd

prace są guzik warte. Nawal deszczu spowodował, że rynny nie nadążały odbierać wody, która strumieniami przelewała się górą na zewnątrz. Natomiast rury spustowe zachowywały się, jak podczas padaczki alkoholowej - mało brakowało, by się połamały. Moim skromnym zadaniem, należało dać większy przekrój zarówno rynien jak i rur, a wtedy wszystko by grało. Księgową załamała dosłownie ręce, kiedy spod nowo wymienionych okien lała się na parapet woda. Ulewa trwała tylko pół godziny. Strach pomyśleć, co by było, gdyby przeciągnęła się do kilku godzin. Czas wziąć się do roboty i naprawić fuszerkę.

KS

Podsumowanie rozliczeń z Urzędem Skarbowym w Kolnie za rok podatkowy 2007

Dobiega końca rozliczanie rocznych piętów podatkowych przez Urząd Skarbowy w Kolnie. Do 30 kwietnia wpłynęło 17 tysięcy zeznań.

Nie odnotowano większych uchybień, a występujące błędy były incydentalne.

- Płatnicy często zapominali o uzupełnieniu danych osobowych, aktualizacji adresu zamieszkania i złożeniu podpisu – mówi Ireneusz Wierzbowski - Naczelnik Urzędu Skarbowego w Kolnie. - Zdarzały się też błędy w obliczeniach rachunkowych. Tylko kilkadziesiąt osób w Kolnie skorzystało z ulgi z tytułu honorowego oddawania krwi. Natomiast do ulgi prorodzinnej uprawnionych było 2500 (dwa i pół tysiąca) zeznań podatkowych, a zwrot z jej

tytułu wyniósł trzy i pół miliona złotych.

W porównaniu z rokiem 2006 trzykrotnie w Kolnie wzrosła liczba osób, które przekazały 1% podatku należnego instytucjom pożytku publicznego. W powiecie kolneńskim rekordem okazała się kwota podatku wpłaconego do skarbu państwa w wysokości ponad 221 tysięcy złotych, a najwyższy podatek zwrócony podatnikowi to 98 tysięcy złotych. Na terenie powiatu kolneńskiego mieszkają dwie osoby, których dochód przekroczył milion złotych. Większość zeznań składana była osobiście w urzędzie skarbowym, a ostatnie zwroty nadpłat nastąpią do końca lipca.

Andrzej Konopka

Pracowity urlop burmistrza

Przy okazji wyjazdu na mecz reprezentacji piłkarskiej z drużyną Austrii - burmistrz miasta Andrzej Duda odbył wizytę studyjną w austriackim miasteczku Axans.

samorządów i życia mieszkańców. Jest trochę różnic.

Efektom wizyty jest podjęcie współpracy, między innymi ma być zorganizowana wy-



Foto: Z archiwum Krzysztofa Prusinowskiego

Posel Kazimierz Gwiazdowski, prezes „Orla” Krzysztof Prusinowski, wiceprezes BS Kazimierz Sokołowski, burmistrz Axans Rudolf Nagl, burmistrz Andrzej Duda i ksiądz Krzysztof Kamiński

Burmistrz wyjechał na mecz podczas urlopu. Razem z nim byli: poseł Kazimierz Gwiazdowski, prezes „Orla” Krzysztof Prusinowski i wiceprezes BS Kazimierz Sokołowski. Miasteczko gminne Axans, położone niedaleko Innsbrucku, liczy około 6 tysięcy mieszkańców. Burmistrz, czyli burgermeister wybierany jest na 6-letnią kadencję. Od 1998 roku jest nim Rudolf Nagl.

- Zwiedziliśmy obiekty sportowe i szkolne w miasteczku – opowiada o wizycie Andrzej Duda. – Fajnie to wszystko mają tam rozwiązane, ale my też nie mamy się czego wstydzić. Poza tym porównywaliśmy zasady działania

miana młodzieży. Kolno ma być pomostem pomiędzy Austrią, a Lotwą. W ramach trójstronnego porozumienia można w przyszłości pozyskać fundusze z UE. Władze Kolna chcą zwłaszcza wykorzystać doświadczenia starszego samorządu, jakim jest miasteczko austriackie. Oni pewne problemy, które są przed nami, już rozwiązali.

Przedstawiciele miasta podczas wizyty mieszkali w Innsbrucku u proboszcza Krzysztofa Kamińskiego (pochodzącego z Kolna), który pełni tam posługę kapłańską.

RW



Foto: Z archiwum Krzysztofa Prusinowskiego

Kolneńscy kibice w Austrii - Andrzej Duda, Kazimierz Sokołowski, Krzysztof Prusinowski i Kazimierz Gwiazdowski

W SKRÓCIE

● W miejscowości Milejczyce (powiat siedmiogórski) odbyły się 14 czerwca 5 Wojewódzkie Zawody Sportowo – Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Powiat kolneński reprezentowały dwie drużyny (chłopcy i dziewczęta) z gminy Mały Płock.

● Zakończone zostały prace remontowe na drodze powiatowej Nr 1821 B w Stawiskach na odcinku ul. Polowej obejmujące wykonanie: warstwy wyrównawczej mieszanką mineralno-bitumiczną asfaltową średnio 90 kg/m², warstwy ścieralnej o grubości 3 cm na odcinku 677 m, uzupełnienie poboczy o średniej grubości 10 cm, ustawienie krawężników betonowych na łącznej długości 661 m. Inwestycja wykonana została ze środków własnych powiatu kolneńskiego. Wykonawcą robót budowlanych jest Przedsiębiorstwo Drogowo - Mostowe „UNIDROG” Sp. z o.o. Grajewo. Koszt realizacji inwestycji 287 270,72 zł.



Foto: Jerzy Bielawski

Remont ul. Polowej w Stawiskach

● Kolejne realizowane aktualnie zadanie to remont drogi powiatowej Nr 1889 B Turośl – Cieciorzy. Remont drogi powiatowej na odcinku 1 km obejmuje wykonanie: warstwy wyrównawczej mieszanką mineralno-bitumiczną asfaltową średnio 90 kg/m², warstwy ścieralnej o grubości 4 cm, uzupełnienie poboczy. Inwestycja dofinansowana jest z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z programu usuwania skutków klęsk żywiołowych. Dotacja na to zadanie dla powiatu kolneńskiego wynosi 250.000 zł. Wykonawcą robót budowlanych jest wyłonione w drodze przetargu Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego Sp. z o.o. ul. Sikorskiego 156, 18 – 400 Łomża. Koszt wykonania inwestycji 329 482,94 zł.

● Pod koniec maja w ramach ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski naboru konkursowego złożony został wniosek o dofinansowanie ze środków unijnych (w ramach RPOWP) projektu przebudowy drogi powiatowej Świdry - Grabowo - Tyszki Łabno na odcinku ok. 12 km. o ogólnej wartości około 7 mln zł. Rozstrzygnięcia co do zakwalifikowania wniosków (również dotyczącego rozbudowy ZST w Kolnie) jeszcze nie ma. Okazało się bowiem, że w związku z innymi wymogami wszystkie wnioski muszą być uzupełnione o ocenę oddziaływania na środowisko, czego wcześniej nie wymagano. Ustalono jednak, że ocena taka może być przygotowana na etapie wydawania pozwolenia na budowę.

W SKRÓCIE

● Po pozytywnym zaopiniowaniu złożonych projektów przez Kuratorium Oświaty, zatwierdzone zostały przez zarząd powiatu arkusze organizacyjne na rok szkolny 2008/2009 (w zasadzie wszystkich szkół i placówek prowadzonych przez powiat). Po zlikwidowaniu (w kwietniu br.) liceów profilowanych w Kolnie i w Stawiskach oraz Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego w Stawiskach, do których co najmniej od trzech lat nie było naboru - według przyjętych arkuszy, stan organizacyjny tych szkół i placówek, a także liczba ich uczniów zasadniczo nie zmienia się w porównaniu do roku bieżącego.

● Zarząd powiatu przyjął do wiadomości i rozważenia, głównie od strony ekonomicznej, propozycję przedłożoną przez Marszałka Województwa Podlaskiego dotyczącą projektu utworzenia (wspólnie przez różnego szczebla jednostki samorządu terytorialnego) stowarzyszenia, którego celem i zadaniem byłoby prowadzenie Biura Regionalnego Województwa Podlaskiego w Brukseli.

● Ze względu na potrzebę dostosowania do obowiązujących od 1 czerwca 2008 r. standardów usług rynku pracy prowadzonych przez służby zatrudnienia - zarząd powiatu dokonał zmian w regulaminie organizacyjnym Powiatowego Urzędu Pracy w Kolnie, dotyczących w szczególności poradnictwa zawodowego i informacji zawodowej oraz realizacji zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

● Bez zastrzeżeń i wniosków zatwierdzone zostało przez zarząd powiatu sporządzone i przedłożone przez dyrektora Szpitala Ogólnego w Kolnie roczne sprawozdanie finansowe tej jednostki za 2007 rok (z dodatkiem wynikiem finansowym w kwocie ponad 1.400 tys. zł).

● Uchwałą z dnia 5 czerwca 2008 r. zarząd powiatu postanowił o powierzeniu stanowiska dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Kolnie na okres kolejnych pięciu lat. Została nią p. Maria Rumińska.

● Rada powiatu podczas sesji w dniu 26 czerwca zapoznała się z informacją o działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Kolnie w ostatnich dwóch latach.

● Ponadto uchwaliła, według przedłożonego przez zarząd projektu - „Plan gospodarki odpadami w powiecie kolneńskim na lata 2008-2014.

● Przyjęła również do wiadomości „Raport z wykonania programu ochrony środowiska powiatu kolneńskiego w latach 2006-2007.

● Podjęła także uchwały według projektów wniesionych przez zarząd powiatu, w tym: uchwałą w sprawie założenia Szkoły Policealnej w Stawiskach, uchwałą w sprawie zmian w budżecie powiatu na rok 2008 i w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego w I kategorii zaszerogowania i wartości jednego punktu w tabeli miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych powiatu.

Zmiany w Spółdzielni Mieszkaniowej

Wsali konferencyjnej Kolneńskiego Domu Kultury odbyło się 18 maja Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Kolnie. Tak licznie zgromadzonych członków spółdzielni dawno na zebraniach nie było.

Niewątpliwie duży wpływ na obecność miał fakt, że zakończyła się kadencja Rady Nadzorczej Spółdzielni, a w tym dniu miała zostać wybrana nowa. Nie bez znaczenia było też to, że po zmianie ordynacji wyborczej głosować mogli wszyscy członkowie spółdzielni, a nie jak to miało miejsce do tej pory, że robili to ludzie wybrani na zebraniach grup członkowskich, przez czteroletnią kadencję.

Na początku zebrania prezes Spółdzielni Jan Malinowski złożył informację z realizacji programu działania przyjętego przez Zebranie Przedstawicieli SML - W w Kolnie na rok 2007 oraz wniosków zgłoszonych na Zebraniach Przedstawicieli i Zebraniach Grup Członkowskich. Z wielu wykonanych prac na uwagę zasługuje zakres prac budowlano - drogowych o łącznej powierzchni 3401 m². Powinna też zakończyć się wreszcie udręka mieszkańców budynków na ul. Sportowej, gdzie ciągle występowały przemarzania. Stropodachy zostały tam ocieplone, a prace te trwają dalej. Powinny też wreszcie skończyć się utyskiwania lokatorów na podzielniki ciepła. Wyparkowe zostały zamienione na elektroniczne i nie będzie już problemu, że ciecz w nich odparowuje latem - jednym więcej, drugim mniej. Prezes ponadto poinformował zebranych o prowadzonym procesie informacyjnym związanym z wprowadzeniem do budowy budynku wielorodzinnego z uwagi na małą ilość chętnych - w odniesieniu do wielkości planowanej inwestycji - podjęcie reali-



Pierwszy z lewej nasz kolega z redakcji - Krzysztof Szostkowski

zacji zadania uległo zawieszeniu. Kontynuacja podjętego zamierzenia ma jednak nadal charakter otwarty i aktualny.

Po wystąpieniu prezesa Jana Malinowskiego rozgorzała zażarta dyskusja. Członkowie mieli wiele uwag i wniosków do zarządu. Naszła mnie taka myśl, jak tu ludziom dogodzić. Jedni narzekają na brak parkingów, inni proszą o ich likwidację. Bądź tu mądry i pisz wiersze. W międzyczasie członkowie SM odrzucili jednogłośnie wniosek zarządu w sprawie obowiązku wymiany skrzynek pocztowych, który nałożyła Unia Europejska. Walne Zgromadzenie Członków Spółdzielni pozytywnie oceniło pracę zarządu (Jan Malinowski, Teodozja Kwiećkowska, Ryszard Kielczewski) za ostatni rok i zdecydowaną ilością głosów udzieliło mu absolutorium.

Do nowej 7 - osobowej Rady Nadzorczej zgłoszonych zostało 11 kandydatów. Po obliczeniu głosów przewodniczący komisji skrutacyjnej Andrzej Polkowski poinformował zebranych, że przez najbliższe 3 lata mieszkańców osiedla reprezentować będą: Lech Grabowski (przewodniczący), Bronisław Szymański (z-ca przew.), Zdzisław Szymański (sekretarz), Kazimierz Korzep (przew. komisji rewizyjnej), Stefan Konstanty (przew. komisji tech.) Tomasz Bronicki i Krzysztof Szostkowski.

Wypada tylko życzyć im (nam) pozytywnej współpracy dla dobra osiedla i jego mieszkańców.

KS

Wydarzenie historyczne w nowej parafii

Swoistym wydarzeniem historycznym w niedzielę 1 czerwca w nowej parafii pod wyzwaniem Chrystusa Króla Wszechświata w Kolnie była pierwsza Msza Święta prymicyjna, która celebrował pochodzący z tej parafii dotychczasowy kleryk, diakon mgr Paweł Grala.

Ksiądz Paweł został pierwszym powołanym

do życia kapłańskiego z tej parafii, która istnieje niewiele ponad trzy lata. W tym dniu proboszcz parafii ks. Wojciech Stefaniak prosił wszystkich o otoczenie modlitwą prymicyjanta, wszystkich kandydatów do kapłaństwa przeżywających obecnie swoje rekolekcje oraz nasze dzieci w dniu ich święta.

Andrzej Konopka

Wyjaśnienie

W poprzednim numerze MK zamieściliśmy artykuł dotyczący ucznia Szkoły Podstawowej nr 2 - Adama Gromadzkiego, który uzyskał najwyższy wynik w „Kangurze”. W artykule, niestety, nie napisaliśmy, do jakiej szkoły uczęszcza bohater tekstu. Dyrekcję, nauczycieli i uczniów przepraszamy - tym bardziej, że nie był to pierwszy raz, kiedy w tekstach dotyczących tej szkoły nie umieściliśmy jej nazwy.

Redakcja MK

Skończyło się średniowiecze w kolneńskim szpitalu

Lepsza jakość zdjęć, a co za tym idzie precyzyjniejsza diagnoza – wszystko dzięki nowemu aparatowi rentgenowskiemu. Doskonały technicznie cyfrowy sprzęt oficjalnie działa od wczoraj w Szpitalu Ogólnym w Kolnie.

Zakup aparatu miasto zawdzięcza byłemu ministrowi Bolesławowi Pieszce, którego wizytę w Kolnie zorganizował burmistrz miasta. Stary aparat do wykonywania prześwietleń

neńskim szpitalu, a to spowoduje większe zadowolenie pacjentów z naszych usług – podkreśla dyrektor placówki Krystyna Bargielska.

Pacjenci szpitala w Kolnie potwierdzają opinię lekarzy.

- Badanie było bezbolesne - mówi pierwszy pacjent korzystający z aparatu. - Można szybko zobaczyć

zdjęcie i nie trzeba czekać długo na opis. Otrzymuje się wszystko na płytce i w komputerze można odtworzyć.

Zakup nowego aparatu rentgenowskiego zamknął się w kwocie ponad 900 tys. złotych. Wszyscy, którzy przyczynili się do pozyskania środków finansowych na zakupu sprzętu,

podczas uroczystości oddania go do użytku otrzymali pamiątkowe medale z wizerunkiem szpitala i logo placówki. Dodatkowo przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Kolnie



Uroczyste otwarcie nowej pracowni RTG w kolneńskim szpitalu, z nowo uruchomionym nowoczesnym aparatem zakupionym z dotacji Ministerstwa Zdrowia przyznanej powiatowi w ubiegłym roku. Na zdjęciu dyrektor szpitala Krystyna Bargielska, z lewej - starosta Henryk Duda



Burmistrz Andrzej Duda chwilę po otrzymaniu pamiątkowego medalu

funkcjonował w szpitalu od ponad 30 lat, a dokładnie od momentu powstania placówki w 1970 roku. Konieczna była wymiana sprzętu.

- Nowy aparat poprawi jakość leczenia w kol-

wręczyli dyrekcji szpitala inne urządzenia medyczne o wartości 7 tysięcy złotych.

Andrzej Konopka

Goście z Łotwy w Kolnie

Od 28 czerwca w Kolnie przebywali przedstawiciele władz miasta Krasławy i Robieźnik z Łotwy. Przyjechali na zaproszenie władz kolneńskich.

Celem wizyty jest nawiązanie współpracy między regionami. Zapoznali się z samorządem - jego funkcjonowaniem i zadaniami.

- Wymiana poglądów być może przyniesie

efekt w postaci wspólnego wniosku do funduszy Unii Europejskiej o wymianie młodzieży - mówi burmistrz Kolna Andrzej Duda.

Władze miasta zaprezentowały ważniejsze obiekty w mieście - basen, halę sportową i gimnazjum.

W niedzielę 29 czerwca Łotysze byli gośćmi honorowymi festynu „Imieniny Jana z Kolna”.

Andrzej Badunow - Przewodniczący Powiatu Krasławy podziękował za zaproszenie do Kolna wręczając burmistrzowi symboliczny upominek. W poniedziałek został zorganizowany wyjazd rekreacyjny na Mazury. Goście zwiedzili Kętrzyn, Gierłożę, Mikołajki oraz pływali statkiem po mazurskich jeziorach.

Andrzej Konopka

BADANIA PSYCHOTECHNICZNE KIEROWCÓW

GRAJEWO, WOJSKA POLSKIEGO 55 TEL. (0) 608 029 350

www.psychotestygrajewo.pl

• PLAKATY • KSIĄŻKI
• GAZETY • KATALOGI
• ULOTKI

• WIZYTÓWKI • ETYKIETY
• KALENDARZE • TECZKI
i wiele innych

TOP DRUK

TOP DRUK, 18-402 Łomża, ul. Wojska Polskiego 122
tel. +48 (0-86) 473 02 12, tel./fax +48 (0-86) 216 96 09

Wianki u Wagów po raz trzeci

Grabowski park krajobrazowy Wagów 22 czerwca po raz kolejny rozbrzmiewał muzyką, śpiewem i tańcem za sprawą nocy świętojańskiej. Głównym punktem „Wianków” było oczywiście widowisko obrzędowe „Nocel moja kopiał moja”, ale to przedstawiono dopiero ok. północy.

Wcześniej, bo od godziny 16, na bardzo licznie zgromadzoną publiczność czekało sporo atrakcji. Rozpoczęli je tańcami ludowymi uczniowie Szkoły Podstawowej w Grabowie, przygotowani przez

Grażynę Lendę. Zaraz po nich teatr „Trzynacha” w kabaretowym tonie wysnuł opowieść o historii Grabowa i rodzaje Wagów. Wystąpił również zespół muzyczny z MDK w Szczuczynie, a także „Grabowianie” prowadzeni przez Jerzego Rzepińskiego - z nowym repertuarem. Publiczność rewelacyjnie przyjęła również kabaret „Widelec” z Białegostoku i kapelę podwórkową „Paka z Grajewa”, nie wpuszczając wykonawców bez bisów.

Podczas występów twórcy ludowi prezentowali swoje rękodzieła, a przemilne panie -Dorota Mu-

czyńska i Ewa Akus uczyły panny wyplatania wianków. Około północy akcja „Wianków” przeniosła się na wyspę. Koncert folkowego zespołu „Palinocka” z GOK w Grabowie, którego opiekunem artystycznym jest Paweł Podeszwik, a dobrym duchem zespołu Darek Wróblewski, wprowadził publiczność w świętojańskie widowisko obrzędowe. Na zakończenie - tak, jak to na Jana być powinno - rozpoczęły się tańce przy muzyce lokalnych zespołów „Grand”, „Denim” i „Matrix”.

DP



Kiermasz sztuki ludowej



Występ dzieci z SP Grabowo



Widowisko obrzędowe



Dla najmłodszych - jazda kucykiem



Kapelę podwórkową „Paka z Grajewa”



Świętojańskie panny w koncercie „Palinocki”

Dzień Dziecka w siodle

Wtegoroczny Dzień Dziecka w Zespole Szkół w Grabowie, oprócz licznych konkurencji sportowych, uczniowie mieli okazję zobaczyć, jak wygląda szarża kawalerska

w wykonaniu członków Stowarzyszenia im. 10 Pułku Ułanów Litewskich. Dodatkową atrakcją dla dzieci były konne przejażdżki bryczką i w siodle. **gg**



Przejażdżki w siodle

Organizatorzy III edycji „Wianków u Wagów”, Wójt Gminy Grabowo – Józef Wiszowaty i Gminny Ośrodek Kultury, serdecznie dziękują za pomoc grabowskim instytucjom - Bibliotece Publicznej, Zespołowi Szkół, pracownikom Urzędu Gminy, OSP i Stowarzyszeniu Wędkarskiemu. Szczególne podziękowania kierujemy do sponsorów - Mariana Niesłuchowskiego - AGROMA Grabowo, Heleny i Szczepana Mieńkowskich - piekarnia Grabowo, Alicji i Adama Brzostowskich - Ferma Drobni w Grabowie, Danieli Jackowskiej - sklep spoż.-przem. Grabowo, oraz BS w Kolnie.

Zarówno III edycja „Wianków u Wagów” jak i poprzednie zostały w znaczący sposób dofinansowane przez Starostwo Powiatowe w Kolnie.

Kolejne dobre dni naszej gminy

Mieszkańcy gminy mieli po raz kolejny okazję do zabawy z okazji Dni Małego Płocka. Festyn zorganizowano na boisku położonym obok zabytkowego dworku. Występowały zespoły dziecięce, młodzieżowe oraz rozrywkowe. Niewątpliwie największą atrakcją dla najmłodszych były zjeżdżalnie pneumatycz-

ne oraz samochodziki akumulatorowe, które przyciągały rzesze małych kierowców. Nie zabrakło również gwiazd sceny muzycznej - jako główna gwiazda wieczoru wstąpił zespół „Maxel”. Potem scena należała do zespołu „Robbins”, który bawił wszystkich do północy.

RB



Podczas festyny publiczność obejrzała przedstawienie - legendę o rycerzu Pomściborze



Na zdjęciu po prawej: Wójt Gminy Mały Płock Józef Dymerski

Wyfrunęli w daleki świat

W Szkole Podstawowej w Rogienicach Wielkich uczniowie klasy VI po raz ostatni spotkali się ze swoimi nauczycielami. W podziękowaniu za pracę i trud włożony w wychowanie, zaprezentowali ciekawy program artystyczny.

To w murach tej szkoły odnosili swoje pierwsze sukcesy, znaleźli przyjaciół i dorosli.

- Przepraszamy nauczycieli za ogromny opór, jaki napotykali, chcąc wbić nam do głów niezbędną wiedzę - mówili absolwenci. - Dziś wiemy, że nawet stosowanie wobec nas tak wymyślnych tortur jak klasówki i odpytywanie, miało swój szczytny cel.

W ramach podziękowań - w obecności gospodarza gminy Mały Płock, wójta Józefa



Dymerskiego - uczniowie klasy VI odznaczyli swoich nauczycieli przygotowanymi przez siebie medalami. Pani dyrektor Teresa

Chłudzińska - za troskę o wszystkich uczniów i pracowników szkoły oraz za czuwanie nad wszystkim, co się w szkole dzieje - otrzymała Order Oczu Dookoła Głowy. Odznaczenie następną było dla pani, która uświadomiła uczniom, że pisanie po murach i muzyka disco polo niekoniecznie muszą być szczytem aktywności twórczej człowieka. To ona pokazała im świat prawdziwej sztuki, zapoznała z muzyką prawdziwych mistrzów i nauczyła robić wiele pięknych rzeczy. Dla pani wychowawczynie, Barbary Matejkowskiej przygotowano Order Dziewięciu Muz. Pani Grażynie Charubin, która przez prawie trzy lata zmagająca się z wypracowaniami (usiłując domyślić się, jaką światłą myśl zaszyfrował uczeń pismem klinowym w swym zeszytcie) i która z poświęceniem walczyła z „bykami” - oczywiście tymi ortograficznymi - przyznano Order Profesora Miodka. Panu Krzysztofowi Pisiakowi, dzięki któremu poznali podstawy królowej nauk - matematyki, za uśmiech i cierpliwość do „entej” potęgi wręczono Order Pitagorasa. Odznaczenia przygotowano także dla innych pracowników naszej szkoły, dzięki którym funkcjonuje ona bez zarzutu, jest ładna, czysta i bezpieczna. Słowa podziękowania do wszystkich nauczycieli skierowała również Irena Serwatka.

Z leżką w oku uczniowie rocznika 1995 wyfrunęli w daleki świat, oby szczęśliwie.

Barbara Matejkowska

Zabrakło punktu

W ostatni weekend czerwca podczas XV Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie spotkali się rolnicy, by podzielić się swoimi hodowlanymi sukcesami.

Po wnikliwej ocenie nadano tytuły superchampionów, championów i wicechampionów wśród bydła, koni, owiec, trzody i drobiu. W grupie kłaczy wicechampionem został polski koń zimnokrwisty BERTA - Grzegorza Wiszowatego z Grabowa. Tylko punktu zabrakło natomiast Krzysztofowi Góralczykowi z Małego Płocka, żeby zdobyć tytuł wicechampiona w kategorii ogierów starszych za konia zimnokrwistego sokólskiego.

Wszystkie zwierzęta biorące udział w konkursie zostały starannie wyselekcjonowane.

RW



Na zdjęciu: Krzysztof Góralczyk z ogierem „Fakt”

Powiatowe roboty w mieście

Władze powiatu kolneńskiego przystąpiły do remontów ulic w Kolnie. Termin wykonania inwestycji ustalono na 30 września. Inwestycja finansowana jest ze środków własnych powiatu kolneńskiego.

Aktualnie na ul. 11 Listopada oraz części ul. Sportowej w Kolnie realizowane są prace obejmujące wykonanie: remontu nawierzchni jezdni o długości 501 mb o grubości średnio 8 cm i szerokości od 6,00 m do 7,00 m; remontu istniejących chodników dla pieszych poprzez ustawienie nowych krawężników, obrzeży oraz ułożenie kostki brukowej w ilości 945

m² o szerokości 2,00 – 4,00 m; remontu istniejących parkingów z kostki brukowej o gr. 8 cm w ilości 646 m²; remontu opasek przykrawężnikowych o szerokości 30 cm; regulacji pionowej studzienek dla krtek ściekowych, włazów kanałowych, telefonicznych oraz zaworów wodociągowych i gazowych w liczbie 28 sztuk.

Wykonawcą robót jest wyłonione w drodze przetargu Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego Sp. z o.o. z Łomży. Koszt wykonania inwestycji wynosi 541 916 zł.

RW



Foto: Jerzy Bielański

Remont ul. 11 Listopada w Kolnie

Młodość górą

Już po raz kolejny korty przy Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kolnie gościły najlepszych tenisistów z naszego regionu. Przez cały czerwiec w piątkowe i sobotnie popołudnia toczyły się rozgrywki II Edycji Letniej Ligi Tenisa Ziarnego o Puchar Burmistrza Miasta Kolno.

Jak co roku organizatorem całej imprezy był UKS Delfin, a całością kierował Lech Owczarczyk. Do turnieju zgłosiło się 17 zawodników, których podzielono na dwie grupy. Po długich i męczących rozgrywkach eliminacyjnych, gdzie grał „każdy z każdym” wyłoniono czterech półfinalistów. O wejściu do półfinału zadecydowały

mecze pomiędzy D. Rogińskim i D. Łosiewskim oraz M. Szymańskim i L. Owczarczykiem. Tutaj górą byli Rogiński i Szymański i to oni w niedzielne popołudnie spotkali się w finale. O trzecie miejsce już po raz drugi w tym turnieju walczyli D. Łosiewski z L. Owczarczykiem. Rok temu to „czterdziestolatowie” byli górą, jednak w tym razem młodość zwyciężyła. Zwycięzcą turnieju został M. Szymański, który po stojącym na wysokim poziomie finale pokonał D. Rogińskiego. Trzecie miejsce zajął L. Owczarczyk, który zrewanżował się D. Łosiewskiemu za wcześniejszą przegraną.

UKS



Lech Owczarczyk, Mariusz Szymański i Damian Rogiński

MIASTO/POWIAT Trochę Egiptu w Kolnie

WBibliotece Pedagogicznej w Łomży Filii w Kolnie 16 czerwca odbyło się spotkanie poświęcone polskiej archeologii śródziemnomorskiej. Prof. dr hab. Adam Łukaszewicz z Instytutu Archeologii (Zakład Papirologii) Uniwersytetu Warszawskiego wygłosił wykład zatytułowany: „Polska archeologia w kraju faraonów”. Profesor podzielił się swoimi doświadczeniami z zakresu prac wykopaliskowych.

Szczególnie interesująca była prezentacja multimedialna dotycząca prac polskich archeologów w kraju faraonów. Adam Łukaszewicz wspominał o pierwszych polskich wykopaliskach w Egipcie w 1937 roku. Były one zorganizowane dzięki staraniom Kazimierza Michałowskiego. W 1939 roku odkryto nienaruszone szyby grobowe dostojnika Izi i jego żony Sesh - Seshet. Wybuch II wojny światowej spowodował przerwanie prac polskich archeologów w Egipcie, które wznowiono w 1957 roku.

Profesor Łukaszewicz mówił o swoich badaniach w Dolinie Królów. W 1996 roku rozpoczął studia nad kilkuset greckimi i łacińskimi graffiti pozostawionymi na ścianach grobowca Ramzesa VI przez pielgrzymujących w okresie rzymskim do legendarnego grobu mitycznego herosa Memnona. W 1999 roku podpisano umowę między Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW a Francuskim Instytutem Archeologii Wschodniej (IFAO). W tymże roku rozpoczęła pracę polsko-francuska misja w okręgu bogini Hathor w Denderze kierowana przez Adama Łukaszewicza. Odkryto zabudowę z I Okresu Przejściowego (m.in. piekarnia) oraz relikty kamiennej budowli o charakterze kultowym z okresu rzymskiego.

Wykładu wysłuchali przedstawiciele lokalnych władz samorządowych, nauczyciele i uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Kolnie i Zespołu Szkół Technicznych w Kolnie (ok. 40 słuchaczy).

BKHZ

Prof. dr hab. Adam Łukaszewicz jest autorem między innymi publikacjami poświęconymi Egipcjowi. Są to: „Kleopatra, czyli koniec dynastii” (2000), „Świat papirusów” (2001), „Kleopatra. Ostatnia królowa starożytnego Egiptu” (2005), „Egipt Greków i Rzymian” (2006).



Prof. dr hab. Adam Łukaszewicz

Turniej odbył się dzięki pomocy miasta Kolno oraz burmistrza Andrzeja Dudy

Dziękujemy UKS Delfin

VI PODLASKIE DNI RODZINY W KOLNIE

Fotoreportaż: AK, RW, HCH

Dni Rodziny w Kolnie rozpoczęły się w tym roku 26 maja. Pierwszą była impreza z okazji Dnia Matki i konkurs plastyczny „Moja mocna strona” przeprowadzony w szkołach. Potem była majówka integracyjna i wycieczki dzieci ze świetlicy środowiskowej. W ramach Dni Rodziny zorganizowano także projekcję filmu „Don Chichot” i konkurs na najciekawsze hasło happeningu. Poza tym prowadzono poradnictwo pedagogiczne, socjalne i prawne oraz warsztaty dla rodziców.

Kulminacyjnym momentem obchodów był happening „Szczęśliwa Rodzina”, który odbył się 2 czerwca. Rozpoczął się przemarszem zebranych ulicami miasta na Stadion Miejski. Dzieci z przedszkola i szkół ponadpodstawowych niosły transparenty propagujące wartości rodzinne.

Główną jednak atrakcją okazał się występ grupy cyrkowej „HECA”, który rozbawił wszystkie przybyłe na festyn dzieci. Przy dźwiękach muzyki grupa cyrkowa zaprezentowała pokazy akrobatyczne, zonglerkę, chodzenie na szczydach, diabolo i jazdę na motocyklach cyrkowych. Nie zabrakło również zabaw z klaunami i konkursów. Po występie można było zrobić pamiątkowe zdjęcia z artystami, wypróbować swoich sił i nauczyć się techniki prezentowanych wcześniej pokazów.

Podsumowano również konkursy profilaktyczne, które przez kilka dni organizowane były w szkołach, a zwycięzcom osobiste nagrody wręczał zastępca burmistrza Kolna Grzegorz Jakuć

Organizatorami Podlaskich Dni Rodziny byli Urząd Miasta Kolno i KDK w Kolnie.

Dodatkową atrakcją była parada wózków dziecięcych zorganizowana po raz pierwszy w tym roku w Kolnie. Na stadionie rozstrzygnięto konkurs na najciekawiej przybrany wózek. Zwycięzcą okazał się pan Marian Roźniatowski, który przybył na festyn ze swoim wnuczkem Kubą i z rąk zastępcy burmistrza odebrał ufundowany puchar wraz z maskotką.

Kąpiel w morzu i leniuchowanie na plaży za dobre wyniki w nauce

Piętnastoosobowa grupa uczniów z kolneńskiego gimnazjum w ramach programu „Polskie dziedzictwo Narodowe w Unii Europejskiej” oraz „Młodzi odpowiedzialni za przyszłość” przebywała od 27 maja do 6 czerwca w Grecji na Riwierze Olimpijskiej.

Mogliśmy tam pojechać dzięki staraniom pani dyrektor i naszego (wspaniałego) opiekuna, pana Lecha Owczarczyka. Mieszkaliśmy w kurorcie turystycznym w Leptokarii. Ponieważ trafiliśmy na wspaniałą pogodę, mieliśmy możliwość zasmakowania już (po trudach nauki i egzaminach) wakacyjnych atrakcji – kąpiele w Morzu Egejskim i leniuchowania na plaży. Zwiedzaliśmy także Olimp, starodawną grecką wioskę Pantaleimonas, miasteczko Litochoro, wawóz Enipea, pomnik Leonidasa w pobliżu Termopil, Ateny wraz z Akropolem oraz fascynującą Dolinę Meteory.

Jedną z ciekawych atrakcji był także wieczór grecki. Wyjazd miał też edukacyjny charakter, więc zapoznawaliśmy się z kulturą starożytnej Grecji aż do II wojny światowej.

To były niezapomniane chwile! Szkoda, że



Leniuchowanie w Grecji

trwały tak krótko. Wrażenia na pewno pozostaną na długo. Dziękujemy pani dyrektor i panu Owczarczykowi za możliwość przeżycia

wspaniałych chwil.

Uczniowie Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kolnie

Sposób na integrację

W miejscowości Kozioł 8 czerwca odbyły się zorganizowane już po raz trzeci Wojewódzkie Biegi Pokoju im. Sługi Bożego Jana Pawła II, które zapoczątkowane zostały w 2006 r. przez ks. proboszcza Sławomira Banacha z parafii Kozioł.

Imprezę rozpoczęła msza święta w Kościele Parafialnym pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Kozle. Po Mszy recytowane były fragmenty „Tryptyku Rzymskiego” J.P. II przez znanego aktora Macieja Kozłowskiego. Biegi Pokoju w Kozle w tym roku miały formę pikniku rodzinnego, połączonego z atrakcjami w czasie imprezy. Nie zabrakło również różnorodnej muzyki, którą zapewniła grupa EMAUS oraz zespół ROBBINS. Serwowano ponadto prawdziwą wojskową grochówkę z kuchni polowej.

- Uważam, że tego typu imprezy są po prostu nieodzowne jako sposób na integrację środowiska – powiedział już na bazie harcerskiej Maciej Kozłowski. - To wspaniała zabawa dla dzieci na świeżym powietrzu, nie chodzą im głupie rzeczy po głowie. I mam nadzieję, że z tego jakieś tam talenty uda się wyłowić i będą nas reprezentowały kiedyś oraz będziemy z



Integracja w Kozle

nich dumni na arenie międzynarodowej.

Biegi rozgrywane były w sześciu kategoriach wiekowych: do 6 lat, klasy I – II, III – IV, V

– VI, gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne oraz dorośli.

Andrzej Konopka

VIDEOFILMOWANIE

PHU „WERONIKA”

produkcja filmów okolicznościowych
fotografia okolicznościowa
nagranie w plenerze (randka)
filmowanie uroczystości dwiema kamerami



cyfrowa jakość nagrania
montaż komputerowy

Kolno ul. 11-go Listopada 12/13
tel. 606 507 351, 515 496 333

ŚWIETLICA RODOWISKOWA
„STOKROTKA”

PRZYJMUJE ZAPISY NA
PÓLKOLONIE LETNIE POD
HASŁEM „NIE NUDŹ SIĘ”,
KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W
DNIACH
14 LIPCA – 10 SIERPNIA.

Kolno po imieninach Jana



Kilka tysięcy osób przyszło na imieniny Jana z Kolna. Święto swojego patrona zorganizował Urząd Miasta Kolno oraz Kolneński Dom Kultury. Impreza rozpoczęła się spektaklem dla dzieci „Latający kufer”, który zaprezentowała grupa teatralna ART-Re z Krakowa. Później scena należała do lokalnych wokalistów (zespoły Fantazja i Magia), grupy rockowej Aroma Therapy i uczestników licznych konkursów. Publiczność swoim występem rozgrzała kapela góralska Romanka z Żywieccyzny.

A wieczorem bardzo energetyczną, łączącą w sobie elementy radosnego hip - hopu, funky i soulu, muzykę zaprezentował zespół AFROMENTAL z Olsztyna. Po występie tłum omdlewających kolnianek mógł zrobić sobie zdjęcie z członkami brygady i otrzymać ich autografy. Szczególnym wzięciem cieszył się wokalista (oraz prezydent MTV) Wojtek Łozowski, który zaśłynął ostatnio jako uczestnik programu „Taniec z Gwiazdami”.

Gwiazdą wieczoru był Maciek Silski laureat „Idola 2005”. Młody szczecinianin na życzenie publiczności (szczególnie młodych panienek) bisował kilkakrotnie. Warto dodać, że gośćmi honorowymi festynu „Imieniny Jana z Kolna” byli przedstawiciele dwunastotysięcznego miasteczka Kraslawy z Łotwy, którzy przyjechali w celu nawiązanie współpracy regionalnej z władzami Kolna.

Andrzej Konopka



Maciek Silski z zespołem

Burmistrz Miasta Kolno i Dyrektor KDK dziękują za życzliwe wsparcie i sponsoring „IMIENIN JANA Z KOLNA”: Sklepowi „DAKO”, Bankowi Spółdzielczemu w Kolnie, PHU Weronika - Wideofilmowanie



Zespół AFROMENTAL

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

40 LAT MINĘŁO

Kolneński Dom Kultury organizuje konkurs literacki, plastyczny i fotograficzny

Tematyka prac powinna być związana z historią powstania i działalnością domu kultury. W konkursie mogą wziąć udział osoby, które nadesłały swoje prace, z wybranej dziedziny, do dnia 30 sierpnia 2008 r. na adres: Kolneński Dom Kultury, ul. M. Konopnickiej 4 - z dopiskiem: „40 lat minęło”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w KDK, tel. 0 86 278 22 21.

Jednocześnie Kolneński Dom Kultury zwraca się z prośbą do wszystkich posiadaczy zdjęć lub innych pamiątek z pierwszych lat działalności domu kultury - o ich wypożyczenie.

40 lat minęło

Do 1968 roku (od zakończenia wojny) nie istniał w Kolnie żaden prywatny

czynnie zajmuje się barem. Do dzisiejszego dnia bar dwukrotnie zmieniał swoją lokalizację.

Foto: Z archiwum rodzinnego



Zdjęcie z lat 60 w pierwotnym budynku (w pierwszym „Raku”). Od lewej: Krystyna Rakowska, Teresa Ważyńska, Edward Rakowski, Mirosława Rakowska – Forfa, Anna Rakowska – Klinicka, Sławomir Rogiński i Tadeusz Rogiński

bar. W czerwcu tegoż roku Edward Rakowski postanowił zostać prekursorem tego rodzaju handlu w naszym mieście. Założył bar „Rak” w nieistniejącym już budynku prywatnym przy ul. 1 maja 20. Od początku istnienia bar cieszył się ogromnym powodzeniem.

zając. Najpierw w 1971 roku na ul. Szopena 20, a później w 1992 r. do budynku obok. Od 2005 roku główną szefową baru jest Krystyna Rakowska.

14 czerwca z okazji 40-lecia istnienia baru odbyła się impreza okolicznościowa. Moż-

Foto: Z archiwum rodzinnego



Mirosława Rakowska - Forfa z synem Mateuszem (w drugim „Raku”)

Serwowano tam piwo z browaru Łomża, później dołączyło piwo z browaru Szczytno. Dużym wzięciem klientów cieszyły się podawane tam też kartacze. Od pierwszego dnia istnienia baru za bufetem stała 8-letnia wówczas Mirka, której w sprawach finansowych doradzał Tomasz Andrzejewski. Po prostu sprawdzał, czy mała dziewczynka nie myli się w liczeniu. 40 lat minęło, a dorosła już dzisiaj pani Mirosława Forfa dalej

na było się napić piwa po cenie hurtowej i zjeść darmową kielbaskę i kaszankę z grilla. Goście nie zawiedli. Tłumnie zjawili się na imprezę i nie żałowali tego. Bawili się świetnie. Były śpiewy i tańce przy akompaniamencie dwóch akordeonistów. I ja tam byłem, kielbaski jadłem i piwo piłem, a to, co widziałem, to Wam opisałem.

KS



HISTORIA

**Krzysztof Sychowicz
Kontrolować,**

Służba

Odrębnym zagadnieniem była działalność wymierzona przeciwko duchowieństwu i świeckiemu aktywowi katolickiemu. Szczególnie skrytykowano tutaj wystąpienia księży związane z ograniczaniem nauczania religii w szkołach na terenie pow. kolneńskiego. Za „wrogię” uznano tutaj wypowiedzi mówiące o prześladowaniu religii w Polsce oraz usuwaniu przez władze Kościoła ze sfery życia społecznego. Tak jak miało to miejsce w latach wcześniejszych także i tym razem zarzucano duchowieństwu dążenie do uzyskania jak największego wpływu na społeczeństwo oraz wskazywanie władz komunistycznych jako winnych szerzącej się przestępczości m.in. wśród młodzieży. Według SB, przykładem próby dotarcia do tej ostatniej było organizowanie święta jej patrona św. Stanisława Kostki! Jak widać każdy przejaw zaangażowania się w życie religijne określany był mianem „fanatyzowania” społeczeństwa.

Wśród przykładów mających potwierdzić tę tezę podano także doniesienie t.w. „Czarny” o spotkaniu zorganizowanym na plebani przez ks. Zygmunta Kapkowskiego, w którym uczestniczyli członkowie rady parafialnej. W jego trakcie duchowny zalecał im podjęcie starań w celu przywrócenia nauki religii w szkołach oraz wciągnięcia do tych działań sąsiadów i znajomych. Gdy nie odniosło to oczekiwanego skutku, poruszał tę tematykę podczas kazań, apelując o zakładanie punktów katechetycznych na terenie powiatu. Podobnie postąpił duchowny z Grabowa, który próbował ponadto zorganizować wysłanie przez mieszkańców delegacji do władz kolneńskich z żądaniem przywrócenia nauczania religii. Agentura doniosła też na ks. Bolesława Kozłowskiego, który osobiście jeździł do kierowników szkół. Poruszając ten temat podczas kazań, wskazywał na komunistów jako winnych takiego stanu rzeczy oraz określał ich jako nieliczących się z wolą narodu. Usprawiedliwiał też nauczycieli jako tych, którzy jedynie musieli wykonać otrzymane polecenie. Do „wrogo” występujących duchownych zaliczono też ks. Stanisława Ołdakowskiego, który zabrał głos na temat nauczania religii podczas swego pobytu w Stawiskach. Jeszcze aktywniejszy według agentury był ks. Władysław Podeszwik, który w tej samej sprawie jeździł do władz powiatowych, organizował mieszkańców poszczególnych wsi oraz na jednych z zajęć w kościele porównał sytuację polityczną w Polsce i USA. Na ks. Franciszka Czajkowskiego doniósł natomiast informator „Bugaczewski”.

Negatywną opinię wystawiono również części nauczycieli, którzy według funkcjonariuszy przyjęli „służalczą” postawę wobec duchownych katolickich. Jako przykłady wskazano m.in. nauczycielkę ze Zbójnej, która odprowadzała dzieci na naukę religii, w Kolnie jedna z wychowawczyń kilkakrotnie przypominała godziny, w jakich miały się one odbywać, a w Mieczkach kierowniczką szkoły Zofia Mikucka przekazała pięć ławek na ich potrzeby! Podobnie postąpił Jan Cędrowski w Cedrach, pomagając przygotować także mieszkanie.

-->>

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

Część 2

wykrywać, likwidować –

Bezpieczeństwa w pow. kolneńskim pod koniec 1960 r.¹

-->>

W wyniku takich działań na terenie pow. kolneńskiego do końca 1960 r. powstało 14 punktów katechetycznych, co ciekawe - w dwóch wypadkach znalazły się one w domach sołtysów, a w jednym u członka PZPR. Jak można się domyślić przyciągnęło to szczególną uwagę SB, które odnotowało również bardzo ciężkie warunki, w jakich odbywała się religia. Oczywiście nie dodano tutaj, że było o skutkiem wyrzucenia jej ze szkół, gdzie odbywała się do tej pory.

Do „sukcesów” aparat bezpieczeństwa zaliczył także ukaranie z jego inicjatywy ks. Władysława Podeszwika przez kolegium za nieprzestrzeganie przepisów drogowych. W dalszej kolejności wystąpiono z wnioskiem o przeprowadzenie rozmowy profilaktycznej z ks. Zygmuntem Kapkowskim. Nie zapomniano także o ks. Ołdakowskim, o którego wystąpieniu w Stawiskach poinformowano SB w Łomży. Funkcjonariusze dopilnowali też ukarania osób związanych z, jak to określono, zastraszaniem z powodu niechodzenia na religię Zbigniewa Ościłowicza, syna wiceprezesa Sądu Powiatowego w Kolnie. Z ich inspiracji uczniowie biorący w tym udział otrzymali oceny niedostateczne za zachowania na koniec roku, a wychowawczyni tej klasy została ukarana upomnieniem. Wspomnianą wcześniej nauczycielkę ze Zbójnej również spotkał ten los. Doprowadzono także do zabrania ławek z tych punktów katechetycznych, do których uczęszczali ich miejscowi kierownicy szkół, a oni sami też zostali ukarani. Jako podstawowy brak w prowadzonej pracy operacyjnej wskazano niedostateczną ilość t.w. zajmujących się rozpracowaniem środowiska duchowieństwa katolickiego. Drugi problem stanowiło niedostateczne rozpoznanie utrzymującego z nim kontakt aktywu świeckiego. Do rozpracowania tej grupy na terenie pow. kolneńskiego SB wykorzystywało pięciu t.w. oraz jeden lokal kontaktowy. Warto przytoczyć tutaj stwierdzenie odzwierciedlające zachowanie się agentury, będącej podstawowym źródłem gromadzonych przez aparat bezpieczeństwa informacji. I tak stwierdzono, że „Posiadani t.w. w pracy na ogół są chętni. Na spotkania przychodzą przygotowani”. W okresie tym opracowywano dwóch kandydatów na werbunek, wyeliminowano również dwóch innych z sieci już posiadanej.

Analizując problematykę podlegającą Wydziałowi II, nie odnotowano specjalnych zmian. W tym wypadku nadal najważniejszą kwestią pozostawały wyjazdy mieszkańców powiatu do państw kapitalistycznych oraz ich kontakty z placówkami dyplomatycznymi tych krajów na terenie Polski. Z odnotowanych wyjazdów zagranicznych większość dotyczyła osób z terenów wiejskich i - jak zauważyli funkcjonariusze - podyktowana była chęcią poprawy warunków życia. Ciekawe, jak to spostrzeżenie miało się do oficjalnej propagandy, głoszącej hasło dobrobytu panującego w PRL-u. Oczywiście nie zabrakło tu stwierdzenia, że obywatele polscy podczas pobytów za granicą wypytywani byli o sytuację istniejącą w naszym kraju, a jako przykład podano Teresę Karmazyn z Kolna. Podczas swego

pobytu w Republice Federalnej Niemiec, według materiałów uzyskanych przez funkcjonariuszy, była odwiedzana przez szereg nieznanych osób, a kontakty te utrzymywała również po powrocie do Polski. W przypadku Aleksandra Kozikowskiego wytknięto mu, że podczas czasowego pobytu w USA nawiązał kontakt z przedstawicielami tzw. starej emigracji. Co więcej, po powrocie zaczął odwiedzać nieznane wcześniej osoby, co stało się przedmiotem zainteresowania SB. Według funkcjonariuszy Irena Bazydło miała być wypytywana w ambasadzie USA m.in. na temat stosunku ludności do partii, stacjonowania jednostek wojskowych i liczby chętnych na wyjazd zagraniczny. Natomiast nauczycielka Zofia Gołaś „podpadła” za utrzymywanie kontaktu z pracownikiem policji austriackiej oraz z powodu wypytywania się o nią innych obcokrajowców przebywających na tym terenie. Uznano to za wystarczający powód do uznania jej za podejrzaną.

W okresie tym zaniechano prowadzenia jednej sprawy ze względu na stwierdzenie nieprowadzenia „wrogiej” działalności przez inwigilowana osobę. Posiadano czterech współpracowników, którzy zaangażowani byli we wspomniane sprawy. Nie miano uwag do ich pracy. Jak stwierdzono problemem była nie ich postawa, ale nieumiejętne w dużej mierze wyznaczanie zadań do realizacji przez pracowników aparatu bezpieczeństwa. Tak jak i w przypadku pozostałych środowisk, również zajmujących się tym zagadnieniem funkcjonariusze przekazywali część wykrytych przez siebie spraw do pionu

kryminalnego. Tym razem dotyczyły one m.in. nadużyć w Gminnej Spółdzielni w Turośli (w oparciu o nią przeprowadzono dochodzenie i skierowano jedną osobę do sądu), nadużyć przy przeprowadzaniu melioracji i w GS Lachowo (jedna osoba oskarżona). Informowano także ten pion o bimbrownictwie, kłusownictwie i innych mniej ważnych sprawach.

Na przykładzie tylko tego jednego sprawozdania możemy wyciągnąć kilka wniosków związanych z działaniami aparatu bezpieczeństwa. Po pierwsze, mamy pewność, że nie zaprzestał on swojej działalności po 1956 r., modyfikując jedynie ją i rezygnując przynajmniej oficjalnie ze stosowania represji fizycznych. Po drugie, nadal trwało polowanie na przeciwników systemu komunistycznego, których na terenie pow. kolneńskiego poszukiwano wśród osób najnormalniej w świecie narzekających na złą sytuację gospodarczą, jak też tradycyjnych przeciwników, czyli rodzin byłych członków podziemia i duchowieństwa. Dzisiaj za paranoję należałoby uznać dopatrywanie się w każdym z mających miejsce wydarzeń aktu dywersji czy ataku na sojusz polsko-radziecki. Niestety, wtedy tak jednak było, chociaż większość ludzi w tym okresie pragnęło tylko spokojnego życia.

1. Artykuł ten powstał w oparciu o Sprawozdanie z pracy SB KP MO w Kolnie za czwarty kwartał 1960 r. (27 XII 1960 r. Kolno), znajdujące się w Archiwum Oddziału IPN w Białymstoku pod syg. 045/1509.

2. W tym przypadku nie ma pewności, co do pisowni nazwiska.

P o ż e g n a n i e

Cześć Twojej pamięci!

Poruczniku Józefie, Drogi Żołnierzu AK. Śmierć Twoja po bardzo ciężkiej chorobie wyrwała Cię z naszych szeregów. Śmierć jest bolesna nie tylko dla rodziny, ale i dla nas braci akowskiej. Byłeś wspaniałym żołnierzem, już podczas wojny obronnej pod Nowogrodem w pierwszych dniach września 1939 r. To wtedy pułkownik Raganowicz odznaczył Cię Krzyżem Walecznych.

Okupacja była dla Ciebie aktywną pracą i walką z wrogiem. Zorganizowałeś pluton przeszkolonych w walce konspiracyjnej, wśród których był między innymi Józef Sekściński (pseudonim Kruk, zasłynął z odwagi, zginął pod miejscowością Żelazne). Zbierałeś ponadto broń i amunicję dla grup partyzanckich. Wspólnie z żoną, przy udziale Marii Milewskiej z Kolna, zorganizowaliście służbę sanitarną w Kolnie.

Zostałeś awansowany na stopień porucznika i odznaczony krzyżem AK, Krzyżem Walki o Niepodległość, Krzyżem za Udział w Wojnie Obronnej, Orderem Męczennika i Zwycięstwa, Krzyżem Akcji „Burza” i Kombatantkim Krzyżem Zasługi.

Nasz udział w Twojej ostatniej drodze jest hołdem dla Twojej Wspaniałej Osoby.

Żegnaj, Żołnierzu AK, żegnaj, Patrioto, żegnaj Wspaniały Kolego i Przyjacielu. Niech Ci będzie lekka ta kolneńska ziemia, na której się urodziłeś, pracowałeś, walczyłeś, cierpiałeś i spocznieś na wieki. Cześć Twojej pamięci!

Marian Kulas

Porucznik Józef Gugnacki - urodził się 25 marca 1915, zmarł 24 czerwca 2008 roku.





Po raz pierwszy w Kolnie odbyły się Zawody Kawaleryjskie. Impreza miała charakter pikniku i przyciągnęła rzeszę dzieci, młodzieży i dorosłych z miasta oraz powiatu. 18 czerwca pod Wieszalkami na placu po skupie ziemniaków w głównej roli zaprezentowali się jeźdźcy z 10 Pułku Ułanów Litewskich w Grabowie.



Ułan Janusz Stanisławski

Kawalerzyści zaprezentowali pokaz musztry wojskowej i powożenia bryczkami. Główną nagrodę - szablę ufundowaną przez Wójta Gminy Kolno - zdobył Arkadiusz Przestrzelski z Gromadzyna.

- Do takich zawodów przygotowania trwają w zależności od umiejętności - mówi Arkadiusz Przestrzelski. - Niektórym starcza tydzień, innym potrzebny jest rok. Dużo zależy również od dyspozycji konia. Koń musi być przygotowany w kawaleryjskim stylu, nie może bać się szabli lub lancy.

Karabin Mauser (II nagroda - fundator Burmistrz Miasta Kolno i Zarząd Bison Biał) przypadł Arturowi Przestrzelskiemu (synowi zwycięzcy). III nagrodę (ogłowie kawaleryjskie - kantar) zdobył Janusz Stanisławski z Grabowa (fundator - Bank Spółdzielczy w Kolnie).

Zawody podobały się publiczności. Zadowoleni byli także ułani.

- Dzisiejszy poziom oceniam bardzo wysoko - chwalił kolegów Przestrzelski. - Widać u chłopaków naprawdę ogromny postęp, z zawodów na zawody

starają się osiągać coraz więcej.

Cieszył się także burmistrz miasta.

- Impreza była wspaniała. W tym roku środki



Płynne wzięcie przeszkody

przekazane z mojego samorządu były może trochę skromne, ale mam nadzieję że organizatorzy zwrócą się przed upływem roku kalendarzowego do nas i wtedy zagwarantujemy większe. Mam nadzieję, że impreza stanie się cykliczną.

Zawody prowadził pułkowy lekarz weterynarii Ireneusz Mieczkowski, który wprowadzał zebranych w tajniki sztuki kawaleryjskiej.

RW

Organizatorzy I Zawodów Kawaleryjskich w Kolnie, Członkowie Stowarzyszenia Sportowo - Jeździeckiego im. 10 Pułku Ułanów Litewskich w Grabowie oraz KDK składają podziękowania sponsorom za udzieloną pomoc w organizacji Pikniku Ułańskiego: Wójtowi Gminy Kolno Tadeuszowi Klamie, Burmistrzowi Miasta Kolno Andrzejowi Dudzie, zarządowi F.P.U. Bison-Biał, Prezesowi BS w Kolnie Krzysztofowi Kajko, zakładom mięsnym JBB w Łysych, właścicielowi PHU Kolnet Kazimierzowi Florczykowi, właścicielowi firmy Elektryk Zenonowi Kapelańskiemu, właścicielowi Agropasze Zbigniewowi Szymańskiemu, Sklepowi Meblowemu „JANDA” Kolno - Łyse, p. Jarosławowi Filipkowskiemu oraz p. kucharkom z SP nr 1 i SP nr 2 za ugotowanie grochówki.



Wójt Grabowa Józef Wiszowaty, wójt Kolna Tadeusz Klama, zdobywca pierwszej nagrody Arkadiusz Przestrzelski, ułan Artur Przestrzelski, burmistrz miasta Andrzej Duda, wiceprezes BS w Kolnie Kazimierz Sokołowski i Janusz Stanisławski

K o l n o g ó r ą !

W ubiegłym roku podczas Wojewódzkiego Zlotu Sportowo – Rekreacyjnego i Turnieju Miast Województwa Podlaskiego zajęliśmy III miejsce w zlocie TKKF, a IV w Turnieju Miast - i na łamach miesięcznika obiecywaliśmy, że za rok będzie lepiej. Słowa dotrzyaliśmy.

W tym roku turniej odbył się w dniach 20 – 22 czerwca. Impreza zorganizowana została w Okoniówku, nad malowniczym Jeziorem Rajgrodzkim. Do rywalizacji stanęły ekipy z Suwałk, Łomży, Grajewa, Wysokiego Mazowieckiego, no i oczywiście z Kolna. Zajęliśmy w sobotę I miejsce w Wojewódzkim Zlocie Sportowo Rekreacyjnym TKKF. W niedzielę również nie było na naszą ekipę mocnych. Efektem było I miejsce w Wojewódzkim Turnieju Miast i Gmin o Puchar Marszałka Województwa Podlaskiego i I miejsce w trójboju

Wszyscy członkowie naszej ekipy przyczynili się do ostatecznego zwycięstwa, ale szczególnie postawa naszych siatkarzy (Emilii Ruchały, Agnieszki Rogińskiej i Macieja



Reprezentacja Kolna w Okoniówku

Wiszowatego) zasługuje na słowa uznania. Dzięki ich zwycięstwom, po dramatycznych końcówkach meczów, w ostatecznej punktacji wyprzedziliśmy bardzo mocne ekipy Wysokiego Mazowieckiego i Łomży.

W zawodach trzeba było się wykazać

wszechstronnością – siłą, skocznością, celnością, wytrzymałością i szybkością. Nasze miasto reprezentowała 20 - osobowa ekipa – uczniowie szkół podstawowych, gimnazjum, liceum, studenci i pracownicy przygotowywana do turnieju na obiektach SP2 w Kolnie przez Dariusza Łosiewskiego. Prezes TKKF „Rekord” Tadeusz Kmieć został uhonorowany brązową odznaką Ministra Sportu i Turystyki „za zasługi dla sportu”. Wyjazd naszej ekipy mógł się odbyć dzięki wsparciu finansowemu Burmistrza Miasta Kolno, za co składamy serdeczne podziękowanie.

Darek Łosiewski



Tadeusz Kmieć i Dariusz Łosiewski wręczają burmistrzowi puchar za I miejsce w Wojewódzkim Turnieju Miast i Gmin

Skład naszej ekipy: Tadeusz Kmieć, Dariusz Łosiewski, Małgorzata Świdzka, Agnieszka Rogińska, Karolina Niedzwiecka, Anna Łosiewska, Urszula Marchewka, Julia Skotarska, Alicja Skotarska, Małgorzata Łosiewska, Emil Ruchała, Maciej Solecki, Wojciech Żarębski, Tomasz Kotlewski, Tomasz Jermacz, Maciej Wiszowaty, Mariusz Dąbrowski, Krystian Pieloch, Mateusz Forfa, Robert Brzeziński.

W A K A C J E

Kolneński Dom Kultury

podczas wakacji zaprasza na zajęcia

Poniedziałki: godz. 11.00 - *Letnia Akademia Musicalowa*

Wtorki: godz. 13.00 - „Zabawa jest dobra na wszystko” - gry i zabawy sprawnościowe

Środy: godz. 11.00 - *Letnia Akademia Musicalowa*, godz. 13.00 - *Spotkanie w Klubie DJ*

Czwartki: godz. 13.00 - *Letnia Akademia Plastyczna*

Piątki: godz. 11.00 - *Letnia Akademia Musicalowa*

ponadto:

15.07. - „MOJE WAKACJE” - konkurs plastyczny godz. 13.00

22.07. - *Śpiewamy karaoke* – konkurs godz. 13.00

AKTYWNIEM, ZDROWO, BEZPIECZNIE

Wszystkich, którzy chcą aktywnie i przyjemnie spędzić czas urlopu lub wakacji, zapraszamy do obiektów sportowych Gimnazjum w Kolnie. Tylko u nas za niewielkie pieniądze można skorzystać z boisk na hali, skalki wspinaczkowej, salki fitness, kortów, pływalni, boiska do piłki plażowej a także siłowni.

Ponadto solarium i sauna

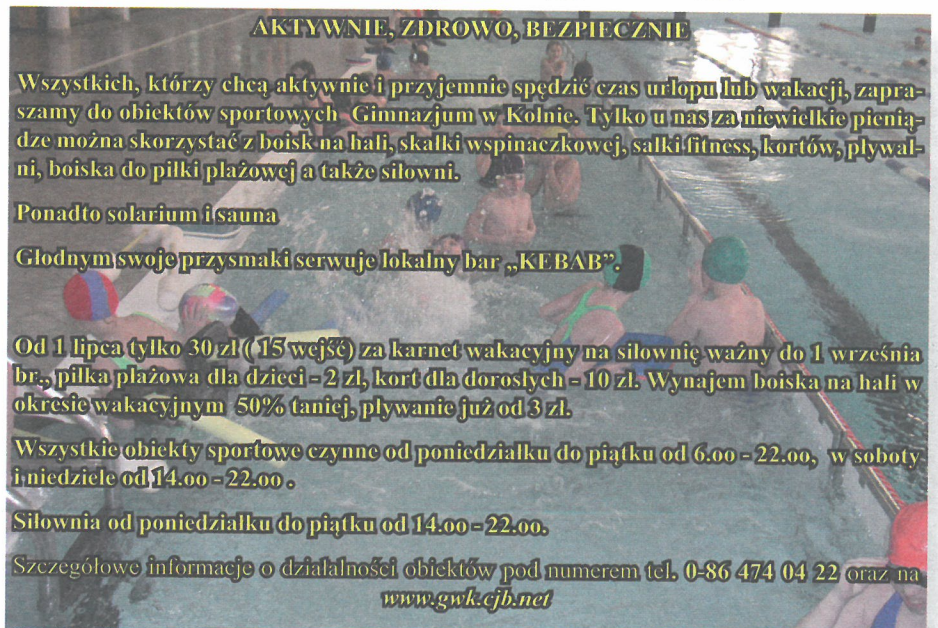
Głodnym swoje przysmaki serwuje lokalny bar „KEBAB”.

Od 1 lipca tylko 30 zł (15 wejść) za karnet wakacyjny na siłownię ważny do 1 września br., piłka plażowa dla dzieci - 2 zł, kort dla dorosłych - 10 zł. Wynajem boiska na hali w okresie wakacyjnym 50% taniej, pływanie już od 3 zł.

Wszystkie obiekty sportowe czynne od poniedziałku do piątku od 6.00 - 22.00, w soboty i niedziele od 14.00 - 22.00.

Siłownia od poniedziałku do piątku od 14.00 - 22.00.

Szczegółowe informacje o działalności obiektów pod numerem tel. 0-86 474 04 22 oraz na www.gwk.cjb.net



Orzeł na mecie



Działacze i piłkarze po meczu z drużyną z Łodzi



Rozgrywki na boisku III Rangi dobiegły końca.

W czerwcu Orzeł rozegrał dwa ostatnie mecze. 7 czerwca na stadionie w Kolnie podejmował zespół UKS SMS Łódź. Orzeł był drużyną lepszą i powinien ten mecz wygrać. Lecz jak zwykle przez brak skuteczności – przegrał 1:2. Łodzianie zwycięską bramką zdobyli w doliczonym czasie gry, a jedyną dla Orła zdobył najbardziej skuteczny w rundzie wiosennej kolneński piłkarz

Robert Brzeziński. Ostatni mecz to wyjazd 14 czerwca do Wysokiego Mazowieckiego na spotkanie z miejscową Freskovitą, która pretendowała jeszcze do awansu do I ligi. Mecz był słabym widowiskiem, zarówno w wykonaniu gospodarzy, jak i gości, a jedyną wartą odnotowania sytuacją, była piękna bramka zdobyta dla Orła przez Marcina Sawkę z odległości ok. 30 metrów. Orzeł przegrał 1:3.

Postawę Orła w rundzie wiosennej należy jednak uznać za udaną. Kolneńscy piłkarze nie odbiegali zbyt wiele umiejętnościami od

przeciwników. Nie przegrali żadnego meczu w kompromitującym stylu i rozczarowali tych, co wróżyli im stratę po całym sezonie - 100 bramek. W sumie stracili na jesieni 50, a na wiosnę tylko 27. Osiągnięte 14 miejsce, to maksimum tego na co było Orła stać.

W przyszłym sezonie powinno być dużo lepiej, oczywiście pod warunkiem, że drużyna się nie rozpadnie.

KS

Orli chlewik

Z dużym zdziwieniem przeczytałem w tygodniku „Narew” wypowiedź trenera Orła Kazimierza Puławskiego.

Wynika z niej, że Orzeł to nędzarze. Piłkarze nie mają szatni, koszulek czy butów. Dziwi się tym słowom. Jestem na większości meczów Orła i widziałem piłkarzy w wielu kompletach strojów, szatnie są może nie za duże, ale jesienią zostały wyremontowane i wyglą-

dały bardzo schludnie. Wyglądały, bo obecnie szatnia gospodarzy to przysłowiowy chlewik. Możliwe, że bajzel, jaki tam panuje, powoduje optycznie zmniejszenie powierzchni. Ściany, które nie tak dawno lśniły bielą, teraz są szare i brudne, a ślady butów i piłek na nich, to już lekka przesada. Nauczmy się szanować to, co mamy.

KS



Szatnia piłkarzy Orła

Gdzie jest piłka?

Poniżej publikujemy rozwiązanie zagadki z poprzedniego numeru, na którą nikt jednak nie przysłał odpowiedzi. Konkurs zawieszamy aż do nowego sezonu piłkarskiego.



Kurier Podlaski

Przewozy przesyłek pocztowych (listy, paczki itp.). W każdy poniedziałek i czwartek na trasie: Kolno – Łomża – Zambrów – Czyżew – Wysokie Mazowieckie – Łapy – Białystok i z powrotem.

Zbigniew Stachelski, tel. 606 – 614 – 795

KINO
WRZOS

PRZERWA LETNIA
od 24 czerwca do
15 września

MIESIĘCZNIK KOLNEŃSKI

Pokaz kaskaderów w Kolnie

Dreszczykiem emocji rozpoczął się sezon wakacyjny w Kolnie. Wszystko to za sprawą profesjonalnego zespołu z Wrocławia, który 23 czerwca o godz. 19 na Stadionie Miejskim w Kolnie zaprezentował wszystkim uczestnikom mrozące krew w żyłach niepowtarzalne emocje akrobatyczne.

Kolneńskiej publiczności potrzeba było chyba takich wrażeń, bo pomimo ceny biletu w wysokości 25 zł na stadionie było około 700 osób. Zwłaszcza męska publiczność nie zawiodła.

Andrzej Konopka

Z prowadzącym imprezę, opiekunem grupy w Polsce i wydawcą kwartalnika Chopper Magazin Krzysztofem Madalińskim rozmawia Hubert Charubin.

Jak doszło do waszego występu w naszym mieście?

Razem pracujemy 4 lata. Jak pewnie zwrócił pan uwagę, redaguję i wydaję czasopisma motocyklowe. W związku z tym spotkaliśmy się kiedyś z chłopakami. Tak mnie to zainteresowało, co robią, a ponieważ mieli trasy opracowane głównie we Francji, namówiłem ich na trasę w Polsce.



tych terenach są bardzo fajni i sympatyczni ludzie. Jesteśmy bardzo mile przyjmowani, nie ma przede wszystkim jakichś snobistycznych zachowań. Z doświadczenia wiem, że w takich miejscowościach pracuje się najlepiej. Szkoła

tak zwani artyści na powietrzu; wykonywali wszystkie ewolucje na dość dużych wysokościach. Zwłaszcza postać Freda Šmida była dość znana w świecie kaskaderów. Miał pseudonim Fred Flot i jeździł na motocyklu 50 metrów nad ziemią na linie. Było dwóch ludzi w Europie, którzy dokonywali takich cudów - między innymi jadąc stanął na głowie na motocyklu. Związał się w latach 70. z G. Legrisem, który właśnie wymyślił i opatentował te jazdy samochodami na dwóch kołach. Przepracowali rok razem, później stworzył własny team czeski, no i zaczęli jeździć po Czechach. Jego syn Alfred przejął to w latach 90. po śmierci ojca.

Teraz grupa cieszy się dużą popularnością?

Owszem. Popularność zawdzięczają przede wszystkim filmowi. Pierwsza trasa reklamowa, zapoznawcza to była trasa puszczone na Czechy, Węgry, Słowację. Również do Polski po tej trasie zaczęły się sypać lawinowo różne propozycje.

Jaka jest specyfika tej pracy?

Kaskaderzy to są ludzie, którzy odwalają najgorszą, brudną robotę, za którą laury i profity zbierają aktorzy. Taka właściwie była idea powstania tych pokazów plenerowych, że ci ludzie w pewnym momencie byli gdzieś niedowartościowani i tak myśleli nad tym, żeby pokazać ludziom, co potrafią. Myślę, że jest niewielu ludzi, którzy jeżdżą na dwóch kołach czy skaczą motocyklem przez 11 aut.

Dziękuję za rozmowę.



Chyba im się u nas podoba?

Polska publiczność bardzo fajnie ich przyjmuje. Zaczynają się nawiązywać kontakty z polskim filmem. W tym roku były kręcone zdjęcia do „Związku na odległość”.

A kolneńską publiczność jak pan ocenia?

Bardzo fajna publiczność. W ogóle tutaj na

tylko, że mamy dość duże ograniczenia techniczne i nie możemy tego zrobić na maksa. Trzeba bowiem zadbać o bezpieczeństwo publiczności.

Jakie były początki grupy?

Tradycje jakichkolwiek działań kaskaderskich w tej rodzinie sięgają 1850 roku. To były

Flott Cascaders Team – czeska grupa kaskaderów filmowych działająca od 1993 roku, właściciel i koordynator - reżyser **Alfred Šmid**. Ekipa: **Antonin Paroubek** – specjalista od jazdy na dwóch kołach, **Antonin Šmid** – najmłodszy zawodowy kaskader europejskiego kina, **Michal Beneš** – wielokrotny czeski, mistrz motocrossowy rajdów extreme, **Vladislav „Virago” Schulz** – najbardziej wszechstronny kaskader, wykonawca najniebezpieczniejszych pokazów, **Marek Petrik** – pirotechnik, specjalista filmowych efektów FX, **Rudolf Štabert** – doskonały kierowca, specjalista Monster Truck, podpora techniczna teamu, **Raimond Štabert** – kierowca, specjalizacja kat. extreme, drifting, Outlaw, **Veroslav Kollert** – mistrz Republiki Czeskiej w żużlu oraz freestyli, **Tomas Jurik** – debiutant w pokazach plenerowych.

miesięcznik kolneński

- miesięcznik regionalny. Adres: 18 - 500 Kolno, ul. Konopnickiej 4.
tel. 278 36 01 e-mail: mkolnenski@kolno.home.pl. Adres WWW: www.kolno.home.pl. Wydawca:
Burmistrz Miasta Kolno. Redakcja: Robert Wilczewski, Kazimierz Koter.

Współpraca: Hubert Charubin, Krzysztof Szostkowski, Paweł Podeszwik, Artur Nocuń, Andrzej Konopka.

Opracowanie i skład: Kolneński Dom Kultury Druk: Drukarnia Top Druk Ryszard Zelkowski, ul. Wojska Polskiego 122,
Łomża. Nakład: 2000 egz.

Numer zamknięto: 30 VI 2008

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów, adustacji i zmiany tytułów.

JOLKA 6/2008

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 42 utworzą rozwiązanie: fraszkę Jana Sztajdyngera. Wśród osób, które przyślą lub przyniosą (wyłącznie na kartach pocztowych) do redakcji albo KDK prawidłowe hasło, zostanie rozlosowana nagroda. Hasło w „Jolce nr 5/2008” brzmi: Nim język puścisz w taniec, załóż na mordę kaganiec. Zwycięzcą została **Robert Murawski**. Losowała Hania Wilczewska. Nagrodę ufundowała pizzeria

- ▶ owocowe ziółko
 - ▶ były dyrektor Kolneńskiego Domu Kultury
 - ▶ cel podróży Karolinki
 - ▶ „tygodniowe” miasto
 - ▶ początek skali
 - ▶ część Talmudu
 - ▶ perkusyjne „naczynia”
 - ▶ eskimoska budowla
 - ▶ naczynie do perfum
 - ▶ tytułowa rola Sylwestra Stallone
 - ▶ oszukańcze przedsięwzięcie
 - ▶ na czele wydziału wyższej uczelni
 - ▶ stolica z Akroplem
 - ▶ klątwa kościelna
 - ▶ książniczka Burgunda
 - ▶ jedno z imion Niemcewicza
 - ▶ lampa błyskowa
 - ▶ samolubstwo
- ▶ skacze na pochyłe drzewo
 - ▶ miasto w województwie podlaskim
 - ▶ pasmo włósów u ortodoksyjnego żyda
 - ▶ nadzienie
 - ▶ urządzenie do wbijania pali
 - ▶ dawny obszerny płaszcz bez rękawów
 - ▶ znak odejmwania
 - ▶ hazardowa gra w karty
 - ▶ jest nowelą w słowach popularnej piosenki
 - ▶ wydeptana w lesie
 - ▶ Jacek Zieliński
 - ▶ dawniej alarm, pobudka
 - ▶ łączy dwa wierzchołki wielokąta
 - ▶ malarz, filmowa rola Krystyny Feldman

VERONA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38			

Wakacyjna troska o ciało

Wakacje to – dla niektórych – okres długo oczekiwanego odpoczynku. Rodziny z dziećmi zaczynają masowo opuszczać swe miejsca zamieszkania, gromadząc się blisko akwenów wodnych lub w innych ośrodkach gwarantujących wypoczynek. Jest to też okres wzmożonej pracy większości klubów fitness, siłowni a trenerzy osobiście mają pełne ręce roboty, gdyż to właśnie w wakacje nasz organizm ma największą szansę nabrania wymarzonych kształtów!

Większość zastanawia się nad przyczyną i sensem uprawiania sportu podczas letniego wypoczynku. Po co się męczyć? Przecież o ciało i ducha można zadbać w zimę, gdy najgorsze i najbardziej zaniedbane miejsca przykryte są grubym płaszczem...

Letnie upały i wysoka temperatura sprzyjają chudnięciu. Organizm częściej się poci, zwiększa się tempo przemiany materii, gdyż z założe-

nia jesteśmy częściej w ruchu. Całość możemy porównać do sauny: gdy temperatura jest niższa, mniej się pocimy, natomiast wraz z jej wzrostem odczuwamy większą wilgotność ciała. Tak samo dzieje się z naszym organizmem w lato. Słońce „wyciąga” z nas wodę i sprawia, że mniej tego płynu znajduje się w warstwie podskórnej. Mięśnie stają się bardziej wyraziste, ale dopiero odpowiedni trening poprawi ich jakość i prawidłową definicję.

Trenerzy i instruktorzy zalecają wzmożony wysiłek właśnie podczas letnich, gorących dni. Odpowiedni trening przy pomocy natury daje niesamowite rezultaty. Wbrew pozorom, jak już wspomniałem, kluby oferujące troskę o ciało przeżywają obłężenie. Trening w nich pozwala na utrzymanie właściwego tempa i trybu życia oraz zachowanie formy przez cały rok. Ciało, które pozbawi się ruchu na pewien okres bądź jego dozowanie będzie mniejsze w okresie wa-

kacji, zacznie „się uwstecznić” - spadnie wydolność, mięśnie staną się wiotkie a ogólna sylwetka znacznie straci na wyglądzie.

Nie ludźmy się, że robiąc przerwę w ćwiczeniach na jakiś czas, utrzymamy obwody w miejscu! Jako instruktor fitness zachęcam do uprawiania jakiegokolwiek rodzaju rekreacji ruchowej podczas przerwy wakacyjnej. Abyśmy byli zadowoleni z naszego wyglądu, dostarczmy ciału niezbędnych środków i odrobiny wysiłku, a natura zajmie się resztą. Korzystajmy więc z akwenów wodnych oraz ofert klubów fitness, gdzie odpowiednie osoby doradzą ,w jaki sposób zadbać o kondycję podczas letnich miesięcy.



*Instruktor Fitness
Paweł Rożniatowski
www.bodybuilding.cba.pl*

Możemy razem zmienić nasze miasto

Moje pomysły na zmiany w mieście

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Imię i nazwisko*.....

Adres i telefon*.....

*pole nieobowiązkowe

Zmieńmy razem najbliższe otoczenie i to, co nas najbardziej uwiiera w życiu codziennym. Zależy nam, żeby sami mieszkańcy zaangażowali się w tę inicjatywę i podzielili z nami swoimi opiniami. Jeśli ktoś z Państwa ma pomysł, jak uatrakcyjnić nasze miasto oraz przyczynić się do jego rozwoju, może wypełnić formularz i przesłać lub dostarczyć go na adres:

*Urząd Miasta w Kolnie,
ul. Wojska Polskiego 20,
18-500 Kolno*



My finansujemy przyszłość

Norbert Niedbala

LICENCJONOWANY DORADCA FINANSOWY

Inwestowanie możliwe już od 200 zł miesięcznie !!!

W naszej ofercie najlepsze polskie i zagraniczne TFI min.:



Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych



Fundusze inwestycyjne Arka



Zadzwoń już dziś i umów się z naszym doradcą na spotkanie !

tel. **+48 602 710 752**

KASY FISKALNE

* sprzedaż

* serwis

**EURO 100T -
tylko 999 zł netto**

* wagi
* czytniki kodów
* metkownice

KOMPUTERY SERWIS

KOLNO PL. WOLNOŚCI 43 TEL. 086 278 11 60
ŁOMŻA AL. LEGIONÓW 60a 086 216 31 77

NETkomp

...internet dla Ciebie

Promocja Wakacyjna !!!

3 x 1zł - instalacja 1zł
- aktywacja 1zł
- abonament 1zł



PAMIĘTAJ TO WSZYSTKO ZA 1 ZŁ!!!!

P.H.U. NET-KOMP
ul. 11 Listopada 13 18-500 Kolno

tel. (086) 474 22 62
tel. kom. 501328089

BIURO KREDYTOWE

Sylwia Magdalena Lemańska
właściciel

Kredyty:

- *gotówkowe
- *konsolidacyjne
- *mieszkaniaowe
- *dla firm
- *dla rolników

Kolno ul. Wojska Polskiego 67a

tel: 086 278 12 59 gsm: 663 728 420